# PRZEGLĄD NOTARIALNY

CENTRALNY ORGAN NOTARIATU POLSKIEGO

WYDAWANY PRZEZ IZBĘ NOTARIALNĄ OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE
PRZY WSPÓŁUDZIALE WSZYSTKICH IZB NOTARIALNYCH W PAŃSTWIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM I ZAGADNIENIOM PRAWNYM
Z DZIEDZINY TEORII I PRAKTYKI NOTARIATU



TREŚĆ Nr. 8, 1939 r.



**Redakcja i Administracja:** Warszawa, Kapucyńska 6, gmach Hipoteki, lokal Nr 62, telefon 257-81.

**Godziny dla interesantów:** od 10-ej do 1-ej po poł.

**Rękopisów Redakcja nie zwraca.**

**Opłata pocztowa uiszczona gotówką.**

**Prenumerata:** miesięcznie — 2 złote, kwartalnie — 5 złotych, rocznie — 20 złotych; dla asesorów, aplikantów i pracowników notariatu — miesięcznie 1 złoty.

**Ogłoszenia:** strona — 200 zł, 1/8 str. — 30 zł, 1/16 str. — 20 zł, drobne — 20 gr od wyrazu.

**Konto P. K. O. 19.969** („Przegląd Notarialny", Warszawa)

**Cena numeru - 1 złoty.**

Nr 8. WARSZAWA, KWIECIEŃ II, 1939 r. Rok XVIII.

# POŻYCZKA OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ

## WYCIĄG Z OBWIESZCZENIA MINISTRA SKARBU

*Subskrypcja na 5% POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ została otwarta z dniem 5 kwietnia i trwać będzie do dnia 5 maja 1939 r. włącznie.*

*Subskrypcję przyjmują: kasy urzędów skarbowych, Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Pocztowa Kasa Oszczędności, Państwowy Bank Rolny i ich oddziały, banki prywatne zrzeszone w Syndykacie Związku Banków w Polsce, komunalne kasy oszczędności zrzeszone: w Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie, w Związku Komunalnych Kas Oszczędności we Lwowie, w Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Katowicach i w Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu, powołane przez te związki, Centralna Kasa Spółek Rolniczych oraz inne upoważnione instytucje.*

*Wpłaty na subskrypcję przyjmowane są wyłącznie w gotowiźnie, przy czym co najmniej trzecia część zadeklarowanej kwoty powinna być wpłacona przy subskrypcji, reszta zaś w terminie do dnia 5 lipca 1939 r. włącznie.*

*Cena sprzedażna przy subskrypcji obligacji pożyczki wynosi złotych 100 za 100 złotych wartości imiennej. Do ceny sprzedażnej dolicza się wartość kuponu bieżącego za czas do dnia zapłaty, jeżeli cena sprzedażna choćby częściowo została zapłacona po dniu 1 czerwca 1939 r. Wartość kuponu bieżącego za każdy dzień po tym terminie ustala się na 1 grosz od każdych 100 złotych wartości imiennej pożyczki, objętej daną subskrypcją.*

*Obligacje pożyczki będą wydane najpóźniej przed dniem płatności pierwszego kuponu, t. j. przed 1 grudnia 1939 r. wszystkim tym subskrybentom, którzy wpłacili całą należność za subskrypcję w ustanowionym terminie.*

*Pożyczkę wypuszcza się w obligacjach na okaziciela, opiewających na 100, 500, 1.000, i 5.000 złotych wartości imiennej.*

*Oprocentowanie stałe pożyczki wynosi 5 od 100 w stosunku rocznym i biegnie od dnia 1 czerwca 1939 r.*

*Pożyczka podlega spłaceniu do dnia 1 czerwca 1954 r. drogą dwukrotnego w każdym roku jej trwania, poczynając od dnia 1 grudnia 1939 r., umarzania części obligacyj wylosowanych w tym celu w dniach 1 czerwca i 1 grudnia podług planu umorzenia, ogłoszonego przez Ministra Skarbu po zamknięciu subskrypcji.*

*Obligacje pożyczki mają wszelkie prawa papierów pupilarnych.*

*Obligacje pożyczki oraz przychody od nich wolne są od wszelkich podatków i danin państwowych oraz samorządowych.*

*Obligacje pożyczki będą przyjmowane według ich wartości imiennej na podatek od spadków i darowizn do kwoty 50.000 złotych od każdego płatnika.*

*Kapitał i odsetki obligacyj pożyczki zabezpiecza się całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Państwa.*

## ODEZWA KOMISARZA GENERALNEGO POŻYCZKI

Komisarz Generalny Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej ogłosił następującą odezwę:

*OBYWATELE!*

*Silni duchem,*

*Zwarci wokół ukochanej Armii i Wodza Naczelnego,*

*Gotowi do wszelkiej akcji — maszerujemy ku wielkiej, potężnej Polsce.*

*Gwałtowny wyścig zbrojeń ogarnął świat cały. Narody zbroją się w tempie wyścigowym.*

*W obliczu tych wydarzeń musimy dotrzymać kroku innym, musimy zwiększyć nasze wysiłki, zmie-*

*rzające do spotęgowania sił obronnych Polski. Musimy pokryć niebo nasze eskadrami stalowych ptaków, a ziemię własną — bateriami dział przeciwlotniczych.*

*Rząd Rzeczypospolitej rozpisał Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.*

*Pożyczka ta spotkała się z entuzjazmem całego społeczeństwa. Płynie lawina ofiar i deklaracyj pożyczkowych.*

*Niechaj nie będzie domu, niechaj nie będzie obywatela, który by nie nabył Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.*

*Deklaracje pożyczkowe przyjmują już wszystkie banki, komunalne kasy oszczędności, P. K. O. i urzędy skarbowe.*

*Obywatele, maszerujemy do kas!*

*INŻ. LEON BERBECKI*
Generał broni

# UDZIAŁ NOTARIATU W POKRYCIU POŻYCZKI

## WYSTĄPIENIE KONFERENCJI PREZESÓW I WICEPREZESÓW R. N.

XXII Konferencja Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarialnych, która obradowała w Warszawie dnia 15 kwietnia r. b. (sprawozdanie — p. dalej na odwrocie), wysunęła na czoło porządku dziennego sprawę udziału Notariatu w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Po wysłuchaniu sprawozdań Prezesów poszczególnych Rad Notarialnych, Konferencja stwierdziła, co następuje:

1) wszystkie Rady Notarialne, reprezentujące łącznie cały Notariat polski, niezwłocznie po ogłoszeniu zapowiedzi wypuszczenia Pożyczki wystosowały do P. P. Notariuszów gorące wezwania do udziału w subskrypcji — z ustaleniem w niektórych Izbach minimalnych norm subskrypcyjnych;

2) wezwania Rad spotkały się we wszystkich Izbach Notarialnych z najżywszym odzewem, który wyraził się w powszechnej gotowości wszystkich Notariuszów w Państwie do spełnienia najgłówniejszej w chwili obecnej powinności obywatelskiej;

3) organizacje asesorów i aplikantów oraz pracowników notariatu w całym Państwie ze swej strony podjęły usilną akcję zmobilizowania wszystkich rozporządzalnych środków na rzecz Pożyczki.

W tym stanie rzeczy Konferencja stwierdziła, że nie będzie notariusza w Polsce, który nie weźmie udziału w subskrypcji Pożyczki — przynajmniej według norm minimalnych, ustalonych przez poszczególne Rady Notarialne.

Podkreślając, że rzeczone normy ustalają najniższe granice subskrypcji, Konferencja postanowiła zwrócić się przez Rady Notarialne z gorącym apelem do lepiej sytuowanych Notariuszów, by *wedle największej możności normy te przekroczyli.*

Konferencja wyraziła dalej pewność, że Notariat polski wobec powagi chwili wykaże swą wypróbowaną już gotowość przyjścia Rzeczypospolitej z najbardziej wydatną pomocą i stanie w pierwszym szeregu subskrybentów Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, osiągając łączną kwotę subskrypcji w wysokości jednego miliona złotych.

*Milion od Notariatu na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej* — oto hasło, które wywoła niezawodnie szlachetny wyścig wszystkich Notariuszów w Państwie w dążeniu do możliwie rychłego osiągnięcia i... przekroczenia tej kwoty.

Tak, możliwie rychłego! W tym względzie Konferencja postanowiła zwrócić się przez Rady Notarialne do wszystkich Notariuszów, którzy jeszcze nie dokonali subskrypcji, o jej przyspieszenie, tak by *do dnia 25 kwietnia r. b.* wszystkie Rady posiadały pełne dane do dokładnego zestawienia statystycznego. W chwili, gdy słowa te wyjdą na światło dzienne, akcja będzie już więc niechybnie zakończona i w następnym numerze będziemy mogli podać jej ostateczne wyniki.

*

Zarząd Zjednoczenia Asesorów i Aplikantów Notarialnych w Warszawie zwrócił się do wszystkich Członków Zrzeszenia z gorącym apelem o wzięcie jak najliczniejszego udziału w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w wysokości nie niższej, niż ustalona przez sfery pracownicze.

Podobne apele wystosowały zarządy innych stowarzyszeń asesorów i aplikantów notarialnych w Państwie.

*

Zarząd Główny Związku Pracowników Notariatu i Hipoteki R. P. powziął następującą uchwałę:

*Polecić członkom Związku oraz wszystkim pracownikom niezrzeszonym naszego zawodu wzięcia udziału w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej według norm ustalonych przez Centralną Komisję Porozumiewawczą Związków Pracowniczych.*

*Mając na uwadze, że „kto daje odrazu ten stokroć daje", i jednocześnie ze względu na sytuację materialną większości pracowników naszego zawodu, postanowiono zwrócić się do Rad Notarialnych, Zjednoczenia Notariuszów i Stowarzyszenia Pisarzy Hipotecznych, aby zaleciły pp. Notariuszom i Pisarzom hipotecznym jednorazowe wpłacenie kwot zadeklarowanych przez ich pracowników i kwoty wyłożone potrącali pracownikom w możliwych do uiszczenia ratach.*

*Niezależnie od subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej zarządzić wśród pracowników notariatu i hipoteki nadzwyczajną zbiórkę na F. O. N. w ciągu 7 dni.*

Rady Notarialne ustosunkują się niezawodnie najprzychylniej do pomienionego życzenia i zwrócą się do P.P. Notariuszów z zaleceniem, by według najdalej idącej możliwości ułatwili swym pracownikom spełnienie obowiązku wobec Państwa.

*

Ustalone przez Centralną Komisję Porozumiewawczą Związków Pracowników Umysłowych normy udziału w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej przedstawiają się, jak następuje:

od uposażenia miesięcznego netto —

| | | |
|---|---|---|
| do 160 zł | — | 1 bon à 20 zł |
| od 161 do 300 zł | — | 25% uposażenia |
| od 301 do 400 zł | — | 35% „ |
| od 401 do 600 zł | — | 50% „ |
| od 601 do 1000 zł | — | 75% „ |
| od 1001 do 2000 zł | — | 100% „ |
| ponad 2000 zł | — | 150% „ |

## XXII KONFERENCJA PREZESÓW I WICEPREZESÓW R. N.

Dnia 15 kwietnia r. b. obradowała w Warszawie XXII Konferencja Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarialnych — pod przewodnictwem P. Not. Dra *St. Steina,* Prezesa R. N. w Krakowie.

Na czołowym miejscu porządku dziennego XXII Konferencji, poświęconej wyłącznie sprawom bieżącym, widniała sprawa udziału Notariatu w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Stanowisko Konferencji w tej sprawie przedstawiliśmy na poprzedniej stronie.

Z kolei Konferencja rozważyła sytuację w zakresie bieżących projektów i tendencji ustawodawczych oraz w zakresie prac kodyfikacyjnych w sprawach związanych z notariatem. Konferencja przeprowadziła wymianę zdań, w której wyniku ustaliła stanowisko i wytyczne postępowania w poszczególnych sprawach.

W dalszym ciągu, wobec daleko już posuniętych prac nad reformą studiów prawniczych, Konferencja uznała za stosowne wystąpić z memoriałem, uwydatniającym zainteresowania Notariatu w sprawie — w dążeniu do należytego uwzględnienia ustroju notariatu i postępowania notarialnego w programie wykładów i ćwiczeń na wydziałach prawnych. Do tematu tego powrócimy osobno.

Następnie Konferencja przystąpiła do ustalenia uwag Notariatu do ogłoszonego przez Komisję Kodyfikacyjną projektu postępowania spadkowego w Kodeksie Postępowania Niespornego (druk Komisji Kodyfikacyjnej — og. zb. Nr 95, reprodukowany w zeszycie 1.-1939 r. „Kwartalnika Prawa Prywatnego"). Po wysłuchaniu szczegółowego referatu, który przedstawił P. Not. *L. Mleczko,* Wiceprezes R. N. w Krakowie, i po zajęciu stanowiska przez rzeczników poszczególnych Rad Notarialnych, Konferencja ustaliła uwagi Notariatu (Izb Notarialnych R. P.) do projektu. Uwagi te będą złożone Panu Prezydentowi Komisji Kodyfikacyjnej w ustalonym terminie, a więc do końca kwietnia r. b.

Na zakończenie Konferencja przyjęła do zatwierdzającej wiadomości relację z obecnego stanu prac wydawniczych i organizacyjnych, podejmowanych zbiorowo przez Rady Notarialne.

Następna XXIII Konferencja Prezesów i Wiceprezesów R. N. projektowana jest w Wilnie — w pierwszej połowie czerwca r. b.

*

Wobec zgonu swego Wiceprezesa ś. p. *Tadeusza Starka* Rada Notarialna w Katowicach wybrała na stanowisko Wiceprezesa P. Dra *Mikołaja Kosałę,* Notariusza w Chorzowie.

*DR STEFAN BREYER*

# O REJESTRACH GRUNTOWYCH
## (KILKA UWAG DO DAWNEGO PROJEKTU) *)

Rządowy projekt ustawy o rejestrach gruntowych, wniesiony jeszcze do poprzedniego Sejmu (druk Nr 609), zasługuje na baczną uwagę sfer notarialnych, gdyż dotyczy on w znacznej mierze notarialnego zakresu działania, a jest rzeczą wysoce możliwą, że projekt ten ponownie zostanie wniesiony do Sejmu.

Ważniejsze przepisy projektu ogłoszone zostały w Nr. 1/38 „Przeglądu Notarialnego". Uzasadnienie zawiera krytykę odziedziczonych po zaborcach katastru pruskiego na ziemiach województw zachodnich i katastru austriackiego, obowiązującego wraz z podobnym katastrem węgierskim na terenie województw południowych. Dotyczące przepisy są— zdaniem projektodawców — przestarzałe, niedostosowane do obecnych stosunków gospodarczych i prawnych, pozatym stanowią one przeszkodę przy niezbędnej unifikacji. W innych zaś częściach Państwa projekt zmierza do wykorzystania wyników klasyfikacji gruntów przeprowadzonej w czasie ostatnich dwuch lat na przestrzeni około 9.000.000 ha dla celów ewidencyjnych i katastralnych. Projekt zmierza do wprowadzenia ewidencji gruntów w takich operatach, aby w przyszłości mogły być one użyte jako z a c z ą t e k j e d n o l i t y c h k s i ą g h i p o t e c z n y c h.

Plany sporządzone w związku z zakładaniem rejestrów gruntowych służyć będą mogły dla celów hipotecznych, wojskowych, przebudowy ustroju rolnego, rozbudowy miast oraz innych celów publicznych i prywatnych.

Z cytowanych wyżej wyjątków uzasadnienia projektu jest rzeczą oczywistą, że ustawa ma mieć zasięg ogromny i znaczenie dla życia gospodarczego i prawnego pierwszorzędne.

W projektowanych rejestrach gruntowych ma być utrzymywana ewidencja wszystkich gruntów na obszarze Państwa. Rejestry mają być podstawą wymiarów i danin publicznych oraz p o d s t a w ą o z n a c z e n i a n i e r u c h o m o ś c i w k s i ę g a c h w i e c z y s t y c h (hipotecznych, gruntowych), z którymi będą w przyszłości połączone. Rejestr gruntowy tworzą łącznie: a) w y k a z g r u n t o w y, b) z b i ó r d o k u m e n t ó w oraz c) p l a n y. Wykaz gruntowy odpowiada mniej więcej księdze wieczystej według projektu nowego prawa rzeczowego. Dział pierwszy obejmuje określenie nieruchomości, numery działek, powierzchnie i podstawy wymiaru podatków, oraz dane co do księgi wieczystej, dział drugi wykazuje właściciela nieruchomości, względnie jej współwłaścicieli z podaniem wielkości udziału każdego z nich.

Ważną jest ze względu na ustrój przyszłych ksiąg wieczystych definicja działek i nieruchomości. D z i a ł k ę tworzą mianowicie grunta stanowiące całość nie przedzieloną cudzą własnością, wpisane do jednego rejestru i położone na obszarze jednej miejscowości. N i e r u c h o m o ś ć zaś stanowią wszystkie działki, które należą do tego samego właściciela, stanowią jednostkę gospodarczą i położone są na obszarze właściwości danego urzędu prowadzącego rejestry. Nieruchomość zatym może obejmować działki położone na terenach różnych miejscowości byleby stanowiły one razem jednostkę gogospodarczą.

Projekt przewiduje jednak również r e j e s t r y z b i o r o w e, jeżeli założenie rejestrów odrębnych jest utrudnione ze względu na szachownice przed dokonaniem scalenia. Właściciel gruntów objętych rejestrem zbiorowym może żądać oddzielenia wszystkich swych gruntów i przeniesienia ich do odrębnego rejestru, jeżeli do wniosku dołączy plan określający ściśle położenie i granice gruntów.

Postanowienie to budzi poważne zastrzeżenia. Przypuścić należy, iż wobec wiadomych stosunków agrarnych większość gruntów chłopskich na zasadzie takiego przepisu trafiłaby do rejestru zbiorowego. Istnienie i cel takiego rejestru nie są zrozumiałe, skoro zarówno w rejestrze indywidualnym, jak i zbiorowym te same dane co do właściciela i co do nieruchomości względnie działek muszą być zawarte, o ile rejestr ma mieć wartość praktyczną, a nie papierową. Być może, że projektodawcy chcieli przejściowo dostosować się do wykazów hipotecznych o charakterze zbiorowym, jakie istnieją w niektórych wypadkach pod rządem hipoteki polskiej z roku 1818. Jeżeli tak, to nie wydaje się to uzasadnione. Te zbiorowe wykazy, które obejmują szereg odrębnych działek należących do różnych właścicieli, stanowią jedną z wad systemu hipotecznego z roku 1818, powodując nieprzejrzystość wykazu. Właśnie nowe przepisy o rejestrze gruntowym powinny stać zarówno na zasadniczym stanowisku wyrażonym w art. 6 ust. 2 projektu, iż dla każdej nieruchomości prowadzony jest odrębny rejestr, jak też i przepisów art. 34 projektu prawa rzeczowego, iż dla każdej nieruchomości zakłada się oddzielną księgę wieczystą. W przeciwnym razie zachodzi prawdopodobieństwo, iż w przeważnej ilości wypadków, całe wsie będą objęte jednym rejestrem zbiorowym i znaczenie takiego rejestru jako pierwszego kroku i najważniejszej podstawy przyszłych prac przy zakładaniu ksiąg wieczystych tam, gdzie one dotychczas nie istnieją, będzie znacznie osłabione, albo też z góry zostanie stworzona wbrew podstawowym za-

*) Jakkolwiek rządowy projekt ustawy o rejestrach gruntowych z poprzedniej kadencji Izb Ustawodawczych (druk sejmowy Nr 609), którego treść przedstawiliśmy w Nr. 1, 1938 r. (str. 10), nie został dotychczas podjęty na gruncie parlamentarnym, to jednakże jego oświetlenie w chwili obecnej jest z różnych względów na czasie. Dlatego właśnie teraz ogłaszamy niniejsze uwagi. (R e d.).

łożeniom niezgodność ksiąg wieczystych z rejestrem gruntowym.

Szczególnie ważną jest sprawa wydzielenia działek lub ich części z nieruchomości uregulawana w art. 7 projektu. Dotyczący przepis ustępu 1) i 2) art. 7 projektu brzmi dosłownie jak następuje:

Art. 7. (1). Na żądanie właściciela mogą być wpisane do odrębnych rejestrów wchodzące w skład nieruchomości poszczególne działki lub ich części. Z części tych utworzone będą przy podziale poszczególne odrębne działki.

(2) Wydzielenie działek lub ich części, przewidziane w ustępie poprzedzającym, z nieruchomości wiejskiej, której obszar nie przekracza 50 ha, może nastąpić tylko na podstawie zezwolenia właściwego starosty, a wydzielenie działek terenów wymienionych w art. 53 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202), w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 14 lipca 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 405) wymaga zgody władz wymienionych w art. 57 tegoż rozporządzenia.

Odnośnie do cytowanego wyżej ustępu (1) zachodzi pewna wątpliwość co do osoby właściciela, na którego żądanie poszczególne działki lub ich części mogą być wpisane do odrębnych rejestrów. Przypuścić chyba należy, że właścicielem takim nie jest osoba nominalnie jako właściciel w rejestrze gruntowym figurująca, ale rzeczywisty prawny właściciel, który swoje prawo własności może wykazać na podstawie dokumentu urzędowego.

Natomiast cytowany wyżej ustęp (2) tegoż artykułu uważamy w całej osnowie za niepotrzebny. Przewiduje on konieczność zezwolenia: a) właściwego starosty, o ile chodzi o wydzielenie działek lub ich części z nieruchomości wiejskiej, której obszar nie przekracza 50 ha, b) zgody władz wymienionych w przepisach budowlanych o ile chodzi o grunta miejskie i podpadające pod przepisy o zabudowaniu osiedli i prawie budowlanym.

*Ad a)* Projekt wprowadza tutaj niejako boczną drogą wielkie ograniczenia w obrocie nieruchomościami i to w sposób niejasny. A przecież wszystko to co dotyczy obrotu nieruchomościami winno być sprecyzowane jasno i wyraźnie. Nawet najsurowsze ograniczenia, o ile są znane, są korzystniejsze dla Państwa i obywateli niż przepisy pozornie małoznaczne, a dopuszczające możliwości niespodziewanych interpretacji. W omawianym przepisie brak jest jakichkolwiek danych co do tego, od czego zezwolenie właściwego starosty ma być zależne i jakim warunkom trzeba zadość uczynić, aby to zezwolenie uzyskać. Brak następnie jakichkolwiek postanowień wskazujących na to, jakie skutki prawne mieć będzie odmowa starosty. Przecież czynność prawna, na zasadzie której wydzielenie działki miałoby nastąpić, pozostaje w mocy, skoro nie ma żadnych przepisów czyniących tę czynnosć nieważną i uniemożliwiających uzyskanie na jej zasadzie wpisu hipotecznego. Stąd też jedynym skutkiem widocznym byłoby tylko odmówienie wpisu do rejestru gruntowego, a to jest sprawa raczej porządkowa. Jeżeli rejestr nie będzie uwzględniał prawnych i formalnych przeniesień własności, tem gorzej dla rejestru. Rozbieżność między stanem faktycznym a rejestrem, niezgodność ksiąg wieczystych z rejestrem, oto byłyby skutki gdyby omawiany ustęp projektu zyskał moc ustawową.

A może ten projektowany przepis pomyślany jest jako walka z rozdrabnianiem gruntów, jako obrona niepodzielności gospodarstw wiejskich? Gdyby tak było, to walka ta miałaby charakter wyłącznie papierowy. Jeżeliby jednak w drodze dodatkowych przepisów ustalono, iż w praktyce wogóle podział działek lub ich wydzielenie z nieruchomości, czyli podział nieruchomości jest niedopuszczalny bez zezwolenia starosty,o ile chodzi o gospodarstwa poniżej 50 ha, że czynności prawne do tego zmierzające byłyby w takim wypadku nieważne, to mielibyśmy do czynienia ze śmiałą próbą wprowadzenia niepodzielności gospodarstw wiejskich bez żadnego względu na szereg komplikacji prawnych i gospodarczych, że wymienimy tylko sprawy spadkowe, oddłużeniowe, egzekucyjne itp., które należytym rozwiązaniem tego zagadnienia objęte być muszą. To czego dotąd nie udało się ze względów zasadniczych przeprowadzić mimo różnych prób ustawodawczych, jak projekt Ministerstwa Reform Rolnych z roku 1930 o ograniczeniu nadmiernego podziału gruntów wiejskich lub projekt posła *Bartczaka* z roku 1937 o niepodzielności gospodarstw wiejskich, zostałoby w ten improwizowany sposób przesądzone w ustawie o rejestrach rolnych, która zasadniczo z tymi sprawami nic niema wspólnego.

Istnieje jeszcze możliwość innej, dosłownej interpretacji tego tyle wątpliwości nasuwającego artykułu projektu. Możnaby go bowiem rozumieć w ten sposób, że wydzielenie działki lub jej części z nieruchomości poniżej 50 ha jest bez zezwolenia starosty niemożliwe, skutkiem czego w braku takiego zezwolenia rejestr nieruchomości stanie się rejestrem zbiorowym w rozumieniu art. 6. Bo być może, że i wydzielenie działek z rejestru zbiorowego przewidziane w ust. 3 art. 6 w rozumieniu projektodawców wymaga także zezwolenia starosty. Gdyby jednak tak było, nie widzielibyśmy żadnej praktycznej racji takiego przepisu, jak wogóle nie widzimy racji w tworzeniu rejestrów zbiorowych, przeciwko którym już wypowiedzieliśmy się powyżej.

Jakkolwiek więc staraliśmy się na wszelki możliwy sposób interpretować omawiany przepis, nie udało nam się znaleźć istotnych powodów zamieszczenia takiego przepisu choćby nawet w formie przeredagowanej i rozbudowanej.

*Ad b)* W tym samym ust. 2 art. 7 znajdujemy przepis odnośnie do działek miejskich, których wydzielenie z nieruchomości wymienionych w art. 53 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 16 lutego 1928 o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli wymaga zgody władz wymienionych w art. 57 tejże ustawy. Postanowienie to, jako opierające się na już obowiązujących przepisach, ma zupełnie inny aspekt prawny niż omówione *ad a)* wydzielenia działek z nieruchomości wiejskich, gdzie się wprowadza całkowicie nowe nieznane dotychczas rygory. Mimo to także ten przepis jest niepotrzebny, nadaje się bowiem raczej do instrukcji dla urzędów mających prowadzić rejestry gruntowe. Jest rzeczą jasną, że zmiany w rejestrach, o których mowa jeszcze w art. 15, przeprowadzać się będzie tylko na zasadzie ta-

kich czyności prawnych, które odpowiadają obowiązującym przepisom co do obrotu nieruchomościami. Tych przepisów jest bardzo wiele, że wymienimy tylko ustawę o niepodzielności działek powstałych z parcelacji, działek z osadnictwa wojskowego, wspólnot gruntowych, przepisy o pasie granicznym, dawne przepisy dzielnicowe o niepodzielności gruntów itp. Dlaczego z pośród tych wszystkich przepisów wymienia się w projekcie tylko przepisy prawa budowlanego — jest niezrozumiałe.

Z powyższego wynika, że cały ustęp 2) art. 7 projektu jako zbędny winien być skreślony.

Przepisy od art. 11 do 18 zajmują się sprawą zgodności rejestrów gruntowych ze stanem rzeczywistym. Ujęcie tej sprawy w projekcie nie jest jednak zadawalniające. Jest bowiem nieco chaotyczne i mimo pewnej kazuistyki niedokładne, bo pomijające kilka istotnych momentów.

Według art. 11 czynności ewidencyjne zmierzające do utrzymania zgodności rejestrów ze stanem rzeczywistym dzielą się na: 1) dochodzenia, 2) pomiary, 3) klasyfikacje, 4) przeprowadzenia zmian w rejestrach i 5) odnawianie rejestrów. W ujęciu projektu jednak dochodzenia, pomiary i klasyfikacja gruntów są ze sobą pomieszane. Np. położenie i granice działek mają być ustalane zarówno w drodze dochodzeń jak pomiarów. Następnie klasyfikacja gruntów łączy się ściśle ze sprawą pomiarów, w drodze których mają być również ustalane granice kategorii użytków i klas gruntu. Znowuż zmiany w rejestrach z art. 15 mogą być także przeprowadzane w drodze dochodzeń z art. 12. Wszystko to wymaga zupełnego przeredagowania. Pozatym w art. 13 zwraca między innymi uwagę ustalanie w drodze pomiarów granic kategorii użytków. O tej kategorii użytków niema wogóle innej wzmianki w projekcie. Rejestr gruntowy według art. 4 w Dziale pierwszym zawierać ma bowiem tylko numery działek zgodnie z oznaczeniem ich na planach, powierzchnie działek i podstawę wymiaru podatków. Przypuszczalnie w tej ostatniej rubryce uwidocznione będą granice względnie powierzchnie klas gruntów i wogóle klasy gruntów. Niewiadomo jednak, gdzie będą w rejestrze uwidaczniane kategorie użytków, które niezawsze mogą być uważane za podstawę wymiaru podatków, a przecież dla orientacji w terenie mają znaczenie pierwszorzędne.

Skoro art. 13 przewiduje ustalanie w drodze pomiarów granic kategorii użytków i klas gruntowych, granice te będą niewątpliwie wrysowywane na planach, o których mowa w art. 3. Stąd też pojęcie działki z art. 5, wedle którego składać się ma ona z gruntów stanowiących całość nieprzedzieloną cudzą własnością znajdującą się na obszarze jednej miejscowości, jest w gruncie rzeczy fikcyjne i niepraktyczne. Jedność działki bowiem sprowadzać się będzie tylko do jednego wspólnego oznaczenia numerem, natomiast cała działka w rzeczywistości składać się będzie z kilku jednostek odpowiadających poszczególnym kategoriom użytków (las, rola, łąka, nieużytek itp.). oraz poszczególnym klasom gruntowym. Przypuścić należy, że te poszczególne części działki będą musiały być w jakiś sposób oznaczane, może np. literami odpowiadającymi kategorii użytków, [r/ola] — [ł/ąka] lub odmiennym kolorem. Jednakże najpraktyczniejszym byłoby, aby zamiast jednej fikcyjnej nieistniejącej na gruncie działki ogólnej, oznaczano osobnymi numerami rzeczywiste, wyróżniające się klasą i różnicą kultury, czyli kategorią użytków cząstki gruntu w sposób uwidaczniający wspólną łączność terytorialną tych działek, np. w formie ułamkowej: *numer 1500/1, 1500/2, 1500/3* itp. zaś w Dziale pierwszym rejestru uwidaczniano obok oznaczenia numerowego także kategorie użytków, więc: *numer 1500/1—rola, numer 1500/5 — łąka* itp. Przy takiej numeracji działek ułatwione będzie również oznaczenie nowych działek powstałych z podziału, a także odszukiwanie działek na ogólnych planach miejscowości.

Art. 15 projektu przewiduje, że zmiany w rejestrze mogą być przeprowadzone aż w pięciu wypadkach. Mianowicie na zasadzie: 1) prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych, 2) dokumentów publicznych, 3) zawiadomień władz i urzędów, 4) zawiadomień zainteresowanych i 5) dochodzeń, pomiarów lub klasyfikacji dokonanych z urzędu lub na wniosek interesowanych. W rzeczywistości te pięć przypadków redukują się do trzech zasadniczych punktów, tj. zmian: a) na podstawie zawiadomień władz i urzędów, b) na wniosek zainteresowanych, c) na podstawie dochodzeń przeprowadzonych z urzędu.

Odnośnie do punktów *b)* i *c)* uważamy, że przeprowadzenie zmian w rejestrze na wniosek stron, czy też na podstawie dochodzeń z urzędu powinno być w projekcie określone w sposób szczegółowy, a to celem uniknięcia legalizacji na tej drodze dzikiego obrotu ziemią z pominięciem przepisów o opłatach stemplowych, lub niezgodnego z zasadami prawa rzeczowego, prawa o notariacie i ustaw o charakterze specjalnym, jak niepodzielność działek pochodzących z parcelacji, przepisów o pasie granicznym itp.

Podkreślamy raz jeszcze, że tego rodzaju zmiany, które nie mają warunków aby były uwidocznione w księgach wieczystych, nie mogą w żadnym wypadku być przeprowadzane w rejestrach gruntowych. Na okoliczność tę projekt nie kładzie należytego nacisku.

Na wniosek zainteresowanych oraz na podstawie dochodzeń przeprowadzonych z urzędu, o ile niema na poparcie tego wniosku formalnych dokumentów uzasadniających zmiany, możnaby przeprowadzać tylko takie zmiany, co do których dokumenty nie są wymagane, a więc np. zmiany kategorii użytków i klas gruntu.

W projekcie brak przepisów co do sposobu zakładania rejestru. Prawdopodobnie projektodawca uważał, iż rzecz tę można uregulować w rozporządzeniu wykonawczym, chociaż w art. 17, gdzie przewiduje się różnego rodzaju rozporządzenia wykonawcze, ta akurat sprawa jest pominięta. Zakładanie rejestrów, stanowiących najważniejszą podstawę dla przyszłych powszechnych ksiąg wieczystych, nastręcza szereg problemów prawnych. które mogą być rozwiązane tylko w drodze ustawy, nie zaś rozporządzenia wykonawczego. Przypomnijmy sobie, że olbrzymie połacie kraju mają zupełnie pod względem prawnym nieuporządkowany stan

drobnej własności ziemskiej nieposiadającej w wielu wypadkach żadnych tytułów własności, że przytoczymy przykładowo t. zw. grunta nadziałowe na ziemiach wschodnich. Przy zakładaniu rejestrów muszą te rzeczy być definitywnie uporządkowane i urzędnicy wykonujący tę czynność muszą posiadać odpowiednie ustawowe uprawnienia, w braku których praca ich może spotkać nieprzezwyciężone trudności.

Art. 19 projektu nakłada na sądy (wydziały hipoteczne) i inne władze obowiązek zawiadamiania urzędów prowadzących rejestry o dokonaniu wpisów lub powzięciu decyzji, uzasadniających zmiany w rejestrze. W związku z tym nasuwa się sprawa nieuregulowania w projekcie postępowania w wypadku stwierdzenia takich zmian na gruncie, które mają charakter trwały a nie opierają się na formalnych czynnościach prawnych, jak np. szkody wyrządzone przez powódź, kiedy rzeka zmieniła koryto, lub zajeżdżenie w ciągu dziesiątek lat krętej drogi wiejskiej przyczym przez ścinanie zakrętów i rozszerzenie drogi lub jej przełożenie, przyległe grunta różnych właścicieli zmieniły kształt i powierzchnie, a tem samem i podstawę wymiaru podatków. Sprawy te, których sposób załatwienia w dużej mierze zależny jest od przepisów przyszłego prawa rzeczowego o księgach wieczystych, winny być w projekcie przewidziane i przekazane do rozporządzeń wykonawczych.

Art. 20 nakłada na właściciela nieruchomości obowiązek zawiadomienia w wypadku, gdy to nie należy do sądów lub innych władz, urzędu prowadzącego rejestr gruntowy o zmianach dotyczących nieruchomości. Projekt nie przewiduje jednak żadnych rygorów, w braku których przepis ten mógłby być niewykonywany.

Na tem kończymy omówienie projektu. Stwierdzamy raz jeszcze, że reguluje on sprawy zasadniczego znaczenia w sposób niezadawalniający. Gdyby projekt w tej formie przeszedł przez ciała ustawodawcze, mógłby się okazać w skutkach raczej ujemny, gdyż — 1) przynosi przepisy dotyczące niepodzielności działek gruntowych bez rozwiązania całokształtu tego zawiłego problemu, 2) stwarza możliwość legalizacji dzikiego obrotu ziemią z pominięciem wszelkich przepisów prawnych i 3) pomija momenty zasadniczego znaczenia przy tworzeniu rejestrów gruntowych jako podstawy przyszłych powszechnych ksiąg wieczystych.

# POSTĘPOWANIE SPADKOWE
## W PROJEKCIE KODEKSU POSTĘPOWANIA NIESPORNEGO
## (DWA DALSZE GŁOSY KRYTYCZNE)

I. *Czy wprowadzanie w życie uchwalonego przez Podkomisję Komisji Kodyfikacyjnej projektu kodeksu postępowania niespornego — o postępowaniu spadkowym* przed ujednostajnieniem materialnego prawa spadkowego *nie jest zawczesne i czy jest celowe?*

Na pytanie to odpowiedzieć należy raczej negatywnie.

Prawo spadkowe materialne i proceduralne pozostaje ze sobą w ścisłym związku i ze względu na to, że reguluje najbardziej osobisto majątkowe sprawy jednostki, a nadto ze względu na wpływ, jaki wywiera na kształtowanie się ogólnych stosunków gospodarczych w kraju — stanowi jedną z najtrudniejszych dziedzin prawa cywilnego.

Na terenie Polski obowiązuje cały szereg przepisów, dotyczących prawa spadkowego materialnego i tyleż, odpowiadających przepisom materialnym, systemów postępowania spadkowego. Wydaje mi się jednak, że rozliczne trudności stwarzają nie tylko — jak zaznacza Komisja — różne systemy obowiązujących na ziemiach polskich przewodów spadkowych, ale przedewszystkim różnice zachodzące między przepisami obowiązującego prawa materialnego.

Pobieżny przegląd ustaw, dotąd na terenie Polski obowiązujących, pozwoli nam uprzytomnić sobie różnice, jakie zachodzą w prawie materialnym i opartych na nim przepisach postępowania spadkowego. I tak:

Kodeks cywilny austriacki stanowi: „§. 797. Nikomu nie wolno spadku samowolnie objąć w posiadanie. Prawo spadkowe musi się przeprowadzić przed Sądem, który musi dokonać przyznania spuścizny, to jest oddać ją w prawne posiadanie“, a dalej: „§. 799. Kto chce objąć spadek w posiadanie, musi wykazać przed Sądem tytuł prawny, czy spadek należy mu się na podstawie ostatniego rozporządzenia, z ważnej umowy spadkowej czy też z ustawy i oświadczyć wyraźnie, że spadek przyjmuje“. Odpowiednikiem tych postanowień i niejako logiczną konsekwencją jest system postępowania z urzędu wprowadzony patentem cesarskim z 9.VIII. 1854 (austr. dz. p. p. nr. 208).

Wedle kodeksu cywilnego niemieckiego i kodeksu Napoleona nabycie spadku przez spadkobierców następuje *ipso iure*. Kodeksy te nie wymagają zatym od spadkobiercy, by w jakiejś formie spadek wyraźnie przyjął. Kodeks niemiecki kładzie raczej nacisk na odrzucenie spadku *(Ausschlagung der Erbschaft)*. Kodeks Napoleona zna podobnie jak kodeks cywilny austriacki w przeciwstawieniu do kodeksu cywilnego niemieckiego instytucję przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza *(l'acceptation sous bénéfice d'inventaire ou l'acceptation bénéficiaire)*. Odpowiednikiem tych systemów prawnych jest albo zupełny brak postępowania spadkowego, albo też postępowanie wszczynane — tylko na wniosek.

Na terenie byłego Królestwa Kongresowego znane jest nadto quasi postępowanie spadkowe, dotyczące tylko dóbr nieruchomych mających uregulowaną hipotekę względnie praw hipotekowanych, będące jednak tylko wyrazem dążności do utrzymania zgodności księgi hipotecznej ze stanem faktycznym, zaistniałym w chwili śmierci spadkodawcy odnośnie danej nieruchomości hipotekowanej (art. 125 — 131 ustawy z r. 1818, prawo z 28/VI 1830 i art. 1682 p. c. r. utrzymany w mocy art. XVII. §. 1. pkt. 12. przepisów wprowadzających k. p. c.).

Te i tym podobne zasadnicze różnice, zachodzące w obowiązujących przepisach materialnego prawa spadkowego stara się Podkomisja „sharmonizować“ przez ich uchylenie i zmianę, a wreszcie gdy to było niemożliwe przez utrzymanie „prowizorium“ do czasu wprowadzenia jednolitego polskiego prawa spadkowego, co — jak nas Komisja zapewnia na wstępie — nie nastąpi rychło.

Brak jednolitego materialnego prawa spadkowego, którego przepisów nie można obecnie przewidzieć, konieczność stosowania w dalszym ciągu przez Sądy spadku w wielu wypadkach dotychczasowego dzielnicowego ustawodawstwa (arg. z art. 27 do 29 Prawa pryw. mdzln. z r. 1926), a więc minimalne korzyści dające się osiągnąć z projektowanego postępowania mimo wybrania najlepszych instytucyj z obowiązujących ustaw, nie czynią zadość potrzebom życia, nadają natomiast projektowi charakter kodyfikacji typowo przejściowej. Czy za tym wprowadzanie w życie projektu należy uznać za celowe?

Nie widzę także przyczyn, by wskazany przez Podkomisję w uzasadnieniu projektu przykładowo stosunkowo rzadki w praktyce, wypadek posiadania przez spadkodawcę majątku położonego na kilku obszarach prawnych i wskutek tego konieczności przeprowadzania kilku odrębnych przewodów spadkowych, miał stanowić naglącą potrzebę. Na ogół bowiem uzyskane przez spadkobiercę przyznanie spadku czy też poświadczenie dziedziczenia może mu na innym terenie, albo wogóle nie być potrzebne, albo też jest uznawane przez Sądy, a tylko wyjątkowo jest prawie zbędne (na terenie ustawy z r. 1818).

Nie da się zaprzeczyć, że — jak w konkretnym przypadku — uzyskane przez spadkobiercę stwierdzenie praw spadkowych (art. 47 §. 1. projektu) jako ogólny tytuł do objęcia wszelkich przedmiotów spadkowych względnie przeniesienia praw w księgach publ. stanowi dla strony ogromne ułatwienie zwłaszcza na terenie województw centralnych po odpowiednim zmodyfikowaniu art. 125 — 131 ust. z r. 1818. Nie usuwa to jednak trudności, jakie w dalszym ciągu stwarzać będzie brak jednolitego prawa materialnego, a to tym bardziej gdy wprowadzone przez projekt instytucje nie zawsze znajdują oparcie w prawie materialnym (jak np. przepisy o dziale spadku na terenie Małopolski).

Poza tym już dziś można stwierdzić, że ewentual-

ne uniknięcie kilku przewodów spadkowych, nie zawsze pociągnie za sobą zmniejszenie kosztów związanych z jednym przewodem spadkowym. Przypuszczam bowiem, że zwłaszcza przy spadkach większych art. 26. projektu będzie miał pełne zastosowanie.

II. *Postępowanie z urzędu czy na wniosek?*

1. Przy rozważaniu tej kwestii należy przedewszystkim wziąść pod uwagę to, czy dokonany przez Podkomisję wybór naczelnej zasady, że postępowanie spadkowe wdraża się tylko na wniosek, nie odbiega od tendencyj nowoczesnego państwa ingerowania jak najdalej w sferę prywatno-prawną jednostek ze względu na całość gospodarstwa państwowego. Liczyć się bowiem można z tym, że przyszłe prawo spadkowe najprawdopodobniej pójdzie w tym kierunku. Mówiąc o ingerencji państwa w sferę prywatno-prawną jednostki mam na myśli w pierwszym rzędzie spadkobranie odnośnie nieruchomości wiejskich. Polska jako kraj w ¾ częściach rolniczy musi dla zachowania swego istnienia przez odpowiednią politykę agrarną i odpowiednie ustawodawstwo zahamować proces rozdrabniania gospodarstw. Furtką, którą obecnie ten proces rozdrabniania nieruchomości szeroką i niepowstrzymaną falą płynie, jest właśnie dziedzina spadkobrania. W zahamowaniu tego procesu leży istotny interes Państwa. Przyjmując postępowanie z urzędu umożliwia się przeciwdziałanie w rozdrabnianiu gospodarstw zwłaszcza przez odpowiednie zastosowanie i modyfikację art. 147 projektu.

Na poparcie tej tezy można przytoczyć fakt, że gros spraw spadkowych dotyczy nieruchomości. Np. w okręgach Sądów Grodzkich we Lwowie w roku 1938 przeprowadzono przewodów spadkowych 1350 (miasto Lwów i powiat sądowy). Z tego spraw, których przedmiotem były nieruchomości, było 1270 (94%), przedsiębiorstwa przemysłowe 3 (0.22%), przedsiębiorstwa handlowe 23 (1,73%), inne 52 (4.05%). Oczywiście przewody spadkowe w okręgach innych Sądów nie odbiegają w proporcji ilościowej od tych danych.

2. Z chwilą wprowadzenia w życie projektu, a z nim zasady postępowania na wniosek, wartość księgi gruntowej stanie się conajmniej iluzoryczną. Projekt zdaje sobie z tego sprawę, jednak uważa, że sprawa jasności lub niejasności ksiąg publicznych należy raczej do postępowania hipotecznego i rejestrowego. Tymczasem w obowiązującej ustawie hipotecznej odpowiedniego przepisu nie znajdujemy, postępowanie rejestrowe zaś ma się dopiero znaleźć na warsztacie Komisji (o czym mowa we wstępie projektu).

3. Nie można też w zupełności podzielić zdania uzasadnienia projektu, że interes publiczny nie wymaga dochodzenia z urzędu kto jest spadkobiercą. Trudno z tym się zgodzić, skoro ustalenie praw do spadku prowadzi w konsekwencji spadkobiercę do nabycia własności, a na właścicielu ciąży nawet ustawowy obowiązek wykonywania własności (np. z prawa rzymskiego: obowiązek utrzymywania i odnawiania granic, obowiązek utrzymywania wspólnych murów itp). Należy tu również uwzględnić uzasadniony interes osób trzecich np. wierzycieli spadkodawcy, którzy wprawdzie mogą w drodze procesu dochodzić swych praw, lecz ustalanie przez Sąd procesowy uprawnień spadkobiercy dla każdego wypadku z osobna (uzasadnienie projektu ze str. 76) nie przyczynia się bynajmniej do odciążenia Sądu (w tym wypadku procesowego) ani do oszczędzenia pozwanemu spadkobiercy kosztów, podczas gdy obowiązkowy przewód spadkowy tego rodzaju niedogodnościom znakomicie zapobiega.

4. Przyjęcie za naczelną zasady postępowania na wniosek motywuje projekt także tym, że niesłusznym jest wdrażanie postępowania spadkowego z urzędu tam, gdzie brak sporu między osobami interesowanymi i obarczanie ich przez to kosztami, a Sąd czynnościami, których dokonanie nie prowadzi do żadnego celu.

Wyżej zwróciłem uwagę na to, że postępowanie spadkowe dotyczy w 90% nieruchomości i że kontrola nad obrotem nieruchomościami leży w interesie Państwa, jest więc celem bardzo doniosłym.

Sprawa kosztów postępowania jest dla interesowanych również sprawą istotną. Wątpliwem jest jednak czy postępowanie wdrażane na wniosek zaoszczędzi kosztów temu, kto w dobrze zrozumianym interesie własnym będzie musiał dla załatwienia sprawy spadkowej przedstawić Sądowi szereg wniosków. Przy wyborze odpowiedniego wniosku strona nie uświadomiona będzie musiała szukać porady prawnej. Ponieważ projekt kodeksu postępowania niespornego nie przewiduje przymusu adwokackiego, przeto grozi poważne niebezpieczeństwo rozkwitu pokątnego pisarstwa, które będzie zasypywać Sądy nieistotnymi i nieuzasadnionymi wnioskami. Oczywiście, że gdyby nawet strona miała korzystać z fachowej porady prawnej, to jednak nie uchroni się przez to przed koniecznymi kosztami.

Należy nadto liczyć się z tym, że w obecnych warunkach gospodarczych strony będą z reguły korzystały z dobrodziejstwa inwentarza — jak to i obecnie prawie w 100% ma miejsce — co pociągnie za sobą konieczność spisania inwentarza. Postępowanie na wniosek nie daje więc spodziewanego odciążenia Sądów i oszczędzenia stronie kosztów.

III. *O zabezpieczeniu spadku, spisie inwentarza i organach wykonawczych* (art. 2. do 38. projektu).

W przepisach tego działu znajdujemy analogię w dotąd obowiązujących na terenie Polski normach z tym, że na terenie kodeksu Napoleona postanowienia Sądu o zabezpieczeniu spadku i spisaniu inwentarza (konieczne dla wprowadzenia dziedziców nie porządkowych w posiadanie spadku) wykonuje z reguły k o m o r n i k, na terenie kodeksu cywilnego niemieckiego spisanie inwentarza jest p r a w e m d z i e d z i c a, przy czym na jego wniosek Sąd może albo sam sporządzić inwentarz, albo zlecić jego sporządzenie w ł a ś c i w e j w ł a d z y, w ł a ś c i w e m u u r z ę d n i k o w i l u b n o t a r i u s z o w i, wreszcie na terenie kodeksu cywilnego austriackiego czynności te wykonuje n o t a r i u s z j a k o k o m i s a r z s ą d o w y.

Projekt stanął na stanowisku, że zasadniczo wykonanie postanowienia Sądu o zabezpieczeniu spadku i sporządzeniu inwentarza należy do k o m o r n i k a. Sąd jednak s t o s o w n i e d o o k o l i c z-

n o ś c i może do wykonania tych czynności wyznaczyć notariusza albo burmistrza lub wójta gminy (art. 31 §. 1). „Stosownie do okoliczności" oznaczało by, wedle uzasadnienia projektu, że sprawy mniejszej wagi powierzało by się burmistrzowi lub wójtowi gminy, inne zaś sprawy z reguły komornikowi, a tylko wyjątkowo notariuszowi.

Doboru organu (komornika) do wykonania omawianych czynności nie można uznać za właściwy z następujących względów:

Zarówno zabezpieczenie spadku jak i spis inwentarza mają na celu uchwycenie pewnego gospodarczego momentu. Mają więc charakter d o k u m e n t o w a n i a. Jedynie technika wykonania jest analogiczna do przepisów o postępowaniu egzekucyjnym (art. 25 §. 2. projektu). Dokonanie tych czynności ze względu na ich dokumentowy charakter powinno należeć do notariusza (por. art. 1. i 104 prawa o not.).

W przeciwstawieniu do notariusza komornik jest wprawdzie organem wykonującym i dziś, podobne do omawianych, czynności, jednak czynności te mają charakter wykonania oczywistego p r z y m u s u o s o b i s t e g o (por. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o komornikach Dz. U. R. P. Nr. 107, poz. 886) i z tego względu różnią się zasadniczo od czynności dokonywanych w postępowaniu niespornym.

To też art. 31. 33. §. 1. 34 i 35. projektu winny ulec gruntownej rewizji.

Reforma projektu w kierunku zwiększenia udziału notariusza w postępowaniu niespornym pozwoli nadto Sądom na przydzielenie do załatwienia przez notariusza, oprócz zabezpieczenia spadku i spisu inwentarza, także wielu innych czynności nie wymagających bezpośrednio orzeczenia sędziowskiego.

Przeciwko tego rodzaju reformie projektu nie przemawia ani to, że komornik jest urzędnikiem państwowym (II. kategorii), za którego współodpowiedzialnym jest Skarb Państwa, ani też może spodziewane zmniejszenie stronie kosztów. Wiadomo bowiem powszechnie, że administracja państwowa jest z reguły droższa od prywatnej, porównanie zaś taryfy komornika z obecną taksą notariusza odnośnie komisariatu sądowego, nie daje powodu do sądzenia, że załatwianie omawianych czynności przez komornika będzie tańsze.

Należy tu nadto podnieść, że przydzielenie spraw spadkowych notariuszowi, zwiększa tempo w ich załatwieniu, przyczynia się do odciążenia Sądów, a nadto pozwala zwolnić Skarb Państwa od materialnej odpowiedzialności. Warto w tym miejscu przypomnieć, że z tych względów wysuwano w swoim czasie w b. Austrii myśl całkowitego powierzenia pertraktacyj i postępowania w sprawach opiekuńczych notariuszowi (*Jaworski:* Reforma notariatu w Austrii, 1904).

IV. *Do art. 61 — 65 projektu.*

Pewne wątpliwości stwarza redakcja art. 64 §. 3 i 65. W szczególności czy art. 64 §. 3 należy interpretować także w tym sensie, że oświadczenie o przyjęciu spadku z ograniczeniem odpowiedzialności może być złożone także w akcie notarialnym, a dalej, czy forma pełnomocnictwa z art. 65 odnosi się wogóle do przyjęcia spadku czy też tylko do przyjęcia spadku z ograniczeniem odpowiedzialności (w pierwszym wypadku należało by raczej przepis taki umieścić w przepisach wprowadzających jako przepis szczególny dla prawa obowiązującego na obszarze kod. cyw. austr.).

V. *Do art. 135 — 149 projektu.*

Ze względu na motywy podane już pod II. p. 1. należałoby skreślić §. 2 art. 143 i art. 144 i ewent. odpowiednio zmodyfikować art. 147.

*Mgr JAN PRAXMEYER.*

*

Projekt przepisów o postępowaniu spadkowym wprowadza dwie innowacje, które — powiedzmy to odrazu — są tego rodzaju, że budzą poważne zastrzeżenia. Jedną innowacją jest przyjęta przez projekt — mówiąc językiem uzasadnienia do projektu — naczelna zasada, przewijająca się przez cały projekt, iż postępowanie spadkowe wszczyna się tylko na wniosek. Drugą innowacją jest, że projekt powołuje z reguły do spisania inwentarza spadku komornika, a notariusza, lub nawet burmistrza, albo wójta, stosownie do okoliczności. Omówimy po kolei jedną i drugą.

Przyjęcie za naczelną zasadę, że postępowanie spadkowe wszczyna się tylko na wniosek interesowanej osoby, nie przyczyni się, zdaniem moim, do rozbudowania tej części prawa polskiego. Kto zna stosunki prowincjonalne, a prowincja jest najznaczniejszą połacią kraju, ten doskonale zda sobie sprawę z tego, że przy zasadzie inicjatywy stron do podjęcia przewodu spadkowego na sto przypadków śmierci dojdzie do przeprowadzenia na ich skutek rozprawy spadkowej w najlepszym razie w kilkunastu wypadkach. Szary bowiem obywatel, któremu z reguły obcą jest znajomość prawa, nie rozumie całej doniosłości i korzyści uregulowanych stosunków prawno-majątkowych. Dobrze znane są Notariatom i Sądom prowincjonalnym wcale nie odosobnione wypadki, że nawet w dzielnicy poaustriackiej, gdzie istnieje przymus postępowania spadkowego, ludność zwłaszcza wiejska stara się z oczywistą dla siebie nawet szkodą niejednokrotnie uchylić się od uczynienia zadość temu obowiązkowi.

Następstwem za tym braku przymusu do podjęcia przewodu spadkowego byłby właśnie ten brak uporządkowanych stosunków prawnych, szczególnie w dziedzinie prawa własności nieruchomości, któryby z biegiem lat urastał do coraz większych rozmiarów. Księgi gruntowe, albo wedle wyrazownictwa przyszłego polskiego prawa rzeczowego — księgi wieczyste, przestałyby być tym, czym właściwie być mają, to jest obrazem prawdziwego stanu własności. Znamiennym przy tym jest, że jak czytamy w uzasadnieniu projektu do księgi drugiej kodeksu postępowania niespornego, mającej za przedmiot postępowanie spadkowe, na stronicy 75. zeszytu 2 za Nr. 95 druku Komisji Kodyfikacyjnej, projektodawcy zdawali sobie sprawę z tego, że o ile stwierdzenie praw do spadku będzie następowało tylko

na wniosek, może to spowodować niejasności w księgach publicznych, bo często latami spadkodawca będzie w nich wykazany jako uprawniony, a jednak mimo to uznali zasadę wszczynania przewodu spadkowego tylko na wniosek za utrzymalną, wychodząc z założenia, że załatwienie kwestii zgodności ksiąg publicznych z rzeczywistym stanem nie jest rzeczą postępowania spadkowego, lecz raczej hipotecznego, albo rejestrowego.

Jestem zdania, że wyrażenie „niejasność" jest za słabym na określenie stanu, jaki wytworzy się w księgach publicznych w razie, gdy postępowanie spadkowe następować będzie nie z urzędu, a tylko na żądanie interesowanej osoby. Tymczasem zaś projekt kodeksu postępowania spadkowego po raz wytkniętej drodze zasady postępowania spadkowego tylko na wniosek poszedł tak deleko, że nawet w wypadku sporu między pretendentami do spadku z art. 54, projektu odsyła projekt strony na drogę sporu i przewiduje w następstwie tego zawieszenie postępowania niespornego aż do czasu rozstrzygnięcia sporu w tej drodze bez określenia czasokresu, w którym to ma nastąpić i bez ustanowienia sankcyj na wypadek niewytoczenia przez strony sporu mimo odesłania ich na tę drogę. W uzasadnieniu zaś do art. 54. czytamy na końcu stronicy 81. powołanego wyżej druku Komisji Kodyfikacyjnej, że przez ten brak wyznaczenia czasokresu do wytoczenia sporu faktycznie postępowanie niesporne ma być zawieszonym przez czas nieoznaczony, a to wszystko jedynie dlatego, bo (mimo że samo uzasadnienie także tu przyznaje, że nie jest to pożądanym) jest to nieuniknione wobec zasady, że inicjatywie stron zainteresowanych pozostawia się, czy prawo do spadku ma być stwierdzonym. Czy nie poświęcono w tym przypadku dobru zasady inicjatywy stron (bo sądzę, że ten wzgląd projekt ma na oku) dobra instytucji publicznej, jaką jest, czy będzie instytucja ksiąg wieczystych, i dobra właśnie samych stron?

Nie od rzeczy też będzie zwrócić tu uwagę jeszcze na ten ciekawy szczegół, że tuż za wyrażonym w uzasadnieniu projektu na stronicy 75. poglądem, że załatwienie kwestii stanu ksiąg publicznych na skutek zaszłej śmierci wykazanego w nich właściciela należy do postępowania hipotecznego albo rejestrowego, znajdujemy takie (cytuję dosłownie) zdanie: „W odnośnych za tym działach ustawodawstwa powinny być umieszczone przepisy o k o n i e c z n o ś c i (podkreślenie moje) dokonania zaszłych zmian, n a k a z u j ą c e (pokreślenie moje) w tym celu spadkobiercy uzyskanie i stwierdzenie praw do spadku".

Przytoczone zdanie zasługuje na to, by mu poświęcić trochę uwagi, bo wszak jest w nim mowa o konieczności i nakazie, a to przecież przekreśla dominującą w projekcie przepisów o postępowaniu spadkowym zasadę inicjatywy stron. Jeśli za tym wzgląd na odpowiedni stan ksiąg publicznych uznał konieczność i nakaz, czy nie bardziej wskazanym by było, by ten nakaz znalazł się w przepisach o postępowaniu spadkowym, jako na najwłaściwszym do tego forum, czyli innymi słowy, by istniał obowiązek wszczęcia przewodu spadkowego? Przemawiają za tym względy choćby celowej skuteczności. Mówię to naturalnie, jako pracujący w dzielnicy poaustriackiej, na podstawie obowiązujących jeszcze w tej dzielnicy zasad i przepisów, wedle których Sąd po otrzymaniu urzędowego wykazu zmarłych z odnośnego Urzędu parafialnego, czy metrykalnego, z miejsca przystępuje do przewodu spadkowego, w wyniku którego wydaje postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku dziedziców i zapisobierców, oraz w ślad za tym zarządza z mocy tego postanowienia uwidocznienie zmian prawa własności w księgach publicznych. Gdyby natomiast obowiązek ten, jak tego chce uzasadnienie do projektu kodeksu postępowania spadkowego, był umieszczonym w ustawodawstwie hipotecznym, lub rejestrowym, byłoby to tylko docieraniem do tego samego wprawdzie celu, ale drogą okrężną, bo inicjatywa do spowodowania spadkobierców do wdrożenia postępowania spadkowego wychodziła by w tym wypadku z dbałego o dobry stan ksiąg publicznych Sądu hipotecznego, by przez Sąd spadku sprawa, dojrzała do rozpatrywania przez Sąd hipoteczny znowu wróciła do tegoż Sądu hipotecznego.

Skolei warto zastanowić się także nad art. 22, 31 i 34. projektu kodeksu postępowania spadkowego. Rozpatrzmy postanowienia, zawarte w powołanych artykułach.

Wedle art. 22. Sąd (wciąż na wniosek: spadkobiercy, wykonawcy testamentu, kuratora spadku, lub nawet wierzyciela, ale dysponującego piśmiennym dowodem należności przeciw spadkodawcy) wydaje postanowienie o sporządzeniu inwentarza spadku. Wedle §. 1. art. 31. wykonanie postanowienia Sądu o spisaniu inwentarza należy do komornika, jednakże Sąd może stosownie do okoliczności wyznaczyć do wykonania tej czynności notariusza, burmistrza, lub wójta, a wedle §. 2. art. 31. spadkobierca może zgłosić wniosek o sporządzenie inwentarza bezpośrednio komornikowi, lub notariuszowi, którzy zawiadamiają wówczas Sąd o przystąpieniu do spisu inwentarza. W myśl zaś §. 1. art. 34. komornik, notariusz, burmistrz, lub wójt są obowiązani do wynagrodzenia szkody, wyrządzonej wskutek niedbalstwa, lub złej woli, przy wykonywaniu czynności i wedle ust. 1. §. 2. art. 34. za tę szkodę odpowiedzialnym jest Skarb Państwa solidarnie z wykonywującym czynność. Natomiast w myśl ust. 2. §. 2. art. 34. Skarb Państwa nie odpowiada za szkodę, wyrządzoną przez notariusza, do którego spadkobierca zwrócił się bezpośrednio o sporządzenie spisu inwentarza.

Przede wszystkim uderza nas tu wprowadzona, a wyżej wzmiankowana druga nowość, że z zasady, czy reguły, wykonanie postanowienia Sądu o spisie inwentarza spadku należy do komornika, a tylko stosownie do okoliczności mogą być delegowani do wykonania tej czynności notariusz, burmistrz, lub wójt. Następnie idąc ściśle tokiem słów powołanych artykułów projektu kodeksu postępowania spadkowego, widzimy, że jeśli chodzi o zgłoszenie przed Sądem wniosku o spisanie inwentarza spadku, to oprócz spadkobierców wymienione są tam także inne osoby uprawnione do zgłoszenia takiego wniosku, o ile swój interes w tym należycie wykażą, podczas gdy jeżeli chodzi o zgłoszenie tego samego wniosku bezpośrednio przed komornikiem, lub notariuszem, mowa jest tylko o spadkobiercy, jako uprawnionym

do postawienia wniosku o sporządzenie spisu inwentarza spadku. Wkońcu, gdy mowa o odpowiedzialności za szkody wynikłe z niedbalstwa, lub złej woli przy spisie inwentarza, również zarysowują się pewne różnice, a mianowicie: Skarb Państwa odpowiedzialnym będzie za tę szkodę solidarnie z wykonywującym czynność, za tym tak notariuszem, jak komornikiem, oraz tak burmistrzem, jak i wójtem, wówczas gdy wymienione osoby dokonują tej czynności na skutek postanowienia Sądu, wyłączoną zaś jest odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez notariusza w wypadku, gdy spadkobierca zwrócił się bezpośrednio do notariusza o sporządzenie spisu inwentarza, a ponieważ brak tu wyraźnego wskazania na odpowiedzialną osobę, należy przyjąć, że odpowiadałby w tym drugim wypadku za szkodę sam wykonujący czynność, czyli notariusz wedle ogólnych o jego odpowiedzialności postanowień z art. 43. prawa o notariacie.

Różnicę między osobami, zgłaszającymi przedmiotowy wniosek przed Sądem, czy komornikiem lub notariuszem, pominę, gdyż jest to rzecz małej wagi dla samej sprawy. Godną za to zastanowienia jest ustalona w projekcie zasada poruczenia spisu inwentarza komornikowi i przewidziana jedynie możliwość powierzenia tej czynności wprawdzie także notariuszowi, ale równie dobrze burmistrzowi, lub wójtowi. Nie sądzę, by komornicy, burmistrze, lub wójtowie byli odpowiednimi osobami do tego celu. Spisanie inwentarza spadku nie jest bowiem czynnością, którą da się ująć w pewien szablon, wedle którego można by jej dokonać. W toku spisywania inwentarza spadku wyłaniają się bardzo często takie kwestie prawne, że bez należytego przygotowania prawniczego nie sposób ich odpowiednio rozwiązać. Przy przewidzianej zaś odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wynikłe ze złego spisania inwentarza spadku można liczyć na poważne obciążenie Skarbu Państwa z tytułu tych szkód. Wprawdzie ograniczył projekt solidarną odpowiedzialność Skarbu Państwa ze spełniającym czynność do wypadku niedbalstwa, lub złej woli, ale oba te przewinienia czynnika, któremu czynność powierzono, dałyby się ustalić dopiero prawomocnym orzeczeniem Sądu, czyli że w każdym razie wadliwe sporządzenie spisu inwentarza przez osoby, nie posiadające w tym kierunku odpowiedniej znajomości prawa, prowadziłoby do uciążliwych przewlekłych sporów sądowych celem ustalenia tego ewentualnego niedbalstwa, lub złej woli.

Dlatego też mniemam, że do spisania inwentarza spadku najlepiej nadają się tylko notariusze, jako te osoby, które rozporządzają odpowiednim zasobem wiedzy prawniczej, dzięki której pewność należytego i umiejętnego załatwienia powierzonej im czynności jest w szerszym zasięgu poręczoną, niż u przewidzianych przez projekt poza notariuszami osób.

*JULIUSZ SONNENKLAR.*

---

*Powyższe dwa wywody krytyczne o projekcie postępowania spadkowego w przyszłym Kodeksie Postępowania Niespornego, których autorami są praktycy notarialni na obszarze ziem południowych, uzupełniamy tuż obok odgłosami z czasopism prawniczych.*

# ODGŁOSY PROJEKTU POSTĘPOWANIA SPADKOWEGO

Wśród nielicznych jeszcze uwag publicystycznych do ogłoszonego przez Komisję Kodyfikacyjną projektu postępowania spadkowego (druk Nr 95), któremu poświęciliśmy właśnie dwa dalsze głosy (por. również *P. N.* Nr 5 r. b., str. 7 i nast.), na podkreślenie zasługuje wywód P. *Zygmunta Fenichela*, opublikowany w Nr. 5-6 r. b. P o l s k i e g o P r o c e s u C y w i l n e g o.

W uwagach ogólnych do projektu Autor rozważa m. in. kwestię przewodniej zasady postępowania spadkowego (postępowanie z urzędu czy na wniosek?), wywodząc, co następuje:

...Konsekwentne przeprowadzenie zasady „postępowania na wniosek" nasuwa mi pewne wątpliwości. Nie jest dla mnie przekonywującym argument wysunięty w uzasadnieniu (s. 54), że „gdzie brak sporu między osobami zainteresowanemi, tam nie należy obarczać ich kosztami, a sąd czynnościami, których dokonanie nie prowadzi do żadnego celu i że zasada postępowania z urzędu uzasadniona jest tylko wyjątkowo, gdzie wymaga tego interes publiczny, albo potrzeba ochrony niektórych osób, w szczególności nieobecnych lub nie posiadających zdolności do działań prawnych". Rozumowanie powyższe ma uzasadnienie tylko odnośnie pewnych instytucji, np. zabezpieczenia zapisów, zmniejszenia zapisów, ale nie należy — zdaniem moim — w całym postępowaniu spadkowym zasady tej wyłącznie przeprowadzać. Takie bowiem ujęcie nie odpowiada samej istocie postępowanie niespornego, którego naczelną zasadą jest postępowanie z urzędu. Nie odpowiada też takie unormowanie istocie postępowania spadkowego, której celem jest, by spadek dostał się w właściwe ręce i by przy tem przestrzegany był interes skarbu państwa oraz instytucyj publicznych. Te okoliczności uzasadniają wysunięcie na czoło zasady postępowania z urzędu. Przez odmienne unormowanie projekt oddala się od prawa austriackiego, a zbliża się raczej do prawa niemieckiego, gdzie sąd spadkowy wkracza tylko w poszczególnych przypadkach, a mianowicie zabezpiecza spadek, gdy spadkobierca jest nieznany i wydaje zaświadczenie o spadku.

Takie unormowanie nie odpowiada rozwojowi społeczno-politycznemu ostatnich czasów, gdy dominujące znaczenie uzyskuje zasada interwencji państwowej. Wkraczanie z urzędu jest w postępowaniu spadkowym konieczne nie tylko, gdy są małoletni lub nieobecni. Przede wszystkim przejrzystość ksiąg gruntowych i konieczność hipotecznego przeprowadzenia wyników postępowania spadkowego przemawia za postępowaniem z urzędu. Również konieczność jasnego i szybkiego unormowania wszelkich stosunków prawnych między spadkobiercami bez wyczekiwania na inicjatywę spadkobierców, przemawia za tą zasadą. W końcu moment skarbowy, w szczególności wymiar podatku od spadku i dalszych opłat przemawia za innem unormowaniem. Sądzę, że te wszystkie momenty należy wziąć pod rozwagę i zgodnie z istotą postępowania niespornego wysunąć na czoło zasadę „z urzędu" oraz ją w szczegółach zrealizować. Momenty wyżej wymienione stanowią właśnie „interes publiczny", który projekt jednak, jak to wynika z uzasadnienia, chce uwzględnić.

Dla poparcia powyższych wywodów można powołać się na projekt złożony w Sejmie o niepodzielności gospodarstw wiejskich. Jeśli projekt ten w tej czy innej formie stanie się ustawą, musi tym samym ulec zmianie prawo spadkowe, a w związku z nim postępowanie spadkowe. Tego rodzaju ustawy zmuszą ustawodawcę do wprowadzenia obowiązkowego postępowania spadkowego z urzędu.

Zapewne słuszne jest stanowisko projektu, które nie chce obarczać zbytnio sądów czynnościami, jednak odnosić się to może tylko do małych spadków. Gdy spadek jest większy oraz gdy w skład jego wchodzą nieruchomości wiejskie lub miejskie, tam konieczną jest rzeczą wprowadzenie postępowania spadkowego z urzędu.

*

Gazeta Sądowa Warszawska w Nr. 13 r. b. zamieszcza obszerną notatkę sprawozdawczą p. t. „Głosy o przedwczesności projektu postępowania spadkowego", w której streszcza odpowiednie wywody P.P. Dra *Stefana Breyera* i *Ludwika Mleczki* z Nr. 5 r. b. „Przeglądu Notarialnego" oraz P. Dra *Zygmunta Fenichela* z Nr. 5-6 r. b. „Polskiego Procesu Cywilnego".

W szczególności, po przedstawieniu wywodów pierwszego z wymienionych Autorów, rzeczone czasopismo dodaje od siebie:

Nie ulega wątpliwości, że kwestia czy projekt nie jest przedwczesny należy do zagadnień, ulegających rozważeniu przed wdaniem się w dyskusję nad zasadami ogólnymi projektu, a więc tym bardziej przed analizą jego postanowień szczegółowych.

## OD REDAKCJI

*WOBEC NAWAŁU MATERIAŁU BIEŻĄCEGO, KTÓREGO ULOKOWANIE W NINIEJSZYM NUMERZE BYŁO TECHNICZNIE NIEMOŻLIWE (W SZCZEGÓLNOŚCI: Z JUDYKATURY SĄDU NAJWYŻSZEGO, Z ORZECZNICTWA N. T. A. ITD.), NASTĘPNY ZESZYT „PRZEGLĄDU NOTARIALNEGO" UKAŻE SIĘ OKOŁO 15 MAJA R. B., JAKO NUMER PODWÓJNY (NR 9—10, MAJ I i II, 1939 R.).*

*KOLEJNY NUMER PODWÓJNY (NR 11—12, CZERWIEC I i II, 1939 R.) ZAPOCZĄTKUJE DOROCZNY CYKL MIESIĘCZNYCH ZESZYTÓW PISMA, PRZYPADAJĄCYCH NA FERYJNY OKRES LETNI.*

*OBJĘTOŚĆ PLANOWANYCH NUMERÓW PODWÓJNYCH UTRZYMANA BĘDZIE W ZWYKŁYCH NORMACH.*

---

*SILNI, ZWARCI, GOTOWI!*

## *POŻYCZKA OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ*

*DZIEŁEM CAŁEGO NARODU — DLA POLSKI I JEJ CHWAŁY!*

*NIE MA CHYBA NOTARIUSZA, KTÓRY BY JESZCZE NIE SPEŁNIŁ POWINNOŚCI OBYWATELSKIEJ I NIE PODPISAŁ DEKLARACJI POŻYCZKOWEJ!*

*ZASZCZYTNYM OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO NOTARIUSZA NA TERENIE JEGO PRACY ZAWODOWEJ JEST USILNE PROPAGOWANIE POŻYCZKI WŚRÓD NAJSZERSZYCH WARSTW SPOŁECZEŃSTWA!*

# PO WALNYM ZGROMADZENIU ZJEDNOCZENIA NOTARIUSZÓW

Nie ulega wątpliwości, i tyle się przecież o tym mówi, że notariusz może być tym czynnikiem zaufania, którego uczestnictwo w pracy publicznej lub opieka nad nią — poparte autorytetem organizacji zawodowej — może wywierać duży wpływ na układ i kształtowanie się stosunków polityczno - społecznych i gospodarczych w terenie.

Przypomnienie to nasunęło mi się z okazji odbytego ostatnio zebrania członków Zjednoczenia Notariuszów Rzeczypospolitej Polskiej. Na zebraniu Szanowny Zarząd zdawał sprawę ze swoich prac dokonanych lub przygotowywanych dla dobra naszej rodziny zawodowej. Usłyszeliśmy dane, które nas poinformowały, że Zjednoczenie pracuje, że okazuje żywotność, że nie pomija żadnej sposobności stania się dla nas użytecznym. I właśnie, że tak jest, że Szanowne Władze Zjednoczenia okazują uzdolnienia w podjętej pracy, pozwalam sobie skreślić — jako „szary człowiek" terenu — kilka refleksji, które oby przybrały niebawem kształty rzeczywistości.

Otóż muszę stwierdzić, że jako notariusze i jako ludzie, my w terenie mamy swoje wahania, swoje wątpliwości, swoje uwagi, zamierzenia, pomysły itd., z którymi dotychczas nosimy się sami, nie znajdując wokoło nikogo, komu moglibyśmy je powierzyć, z kim na ich temat moglibyśmy się podzielić w przyjaznej rozmowie. Poprostu — pozostawieni jesteśmy sami, nie czujemy za sobą wielkiego, silnego i pewnego w działaniu zaplecza organizacyjnego. W takiej sytuacji oczywiście, najbliższym człowiekiem staje się burmistrz, wójt gminy, rzadziej starosta. Koncepcje ich jednak nie zawsze pokrywają się z naszymi, mimo ich i naszej woli i najlepszych chęci.

Myślę — a niezawodnie zgodzi się w tym ze mną wielu Szanownych Kolegów—że Zjednoczenie obok dotychczasowych, pozytywnych prac dla dobra zawodu, powinno również znaleźć drogę do naszych dusz i umysłów, do tego, co one same obecnie obnoszą — i podjąć prace, któreby dawały nam pewne nastawienia, pewne idee, koncepcje, uzgodnienia itp., słowem — któreby pozwalały nam czuć, że mamy za sobą silne i pewne zaplecze społeczno-organizacyjne. Da się to zrobić w drodze ożywienia łączności Zjednoczenia ze swoimi członkami oraz w drodze uzupełnienia i urozmaicenia wymiany myślowej obu stron.

Zdaję sobie sprawę, że stać się to może jedynie wtedy, kiedy i członkowie Zjednoczenia będą w nim widzieli żywszy niż obecnie organizm społeczno-organizacyjny, i tak samo postępowali, jakby chcieli, by ono postępowało.

Gdy działalność obu stron nabierze rumieńców życia, gdy Zjednoczenie, obok troski nad generalnymi sprawami zawodu, zajmie się również codzienną pracą stowarzyszonych, wtedy z pewnością podniesie się do właściwego poziomu rola i znaczenie notariusza na prowincji, a za tym pójdzie możność skuteczniejszego i pożyteczniejszego oddziaływania na — jak to na wstępie zauważyłem — układ i kształtowanie się miejscowych stosunków polityczno - społecznych i gospodarczych. Jest to szczególnie ważne obecnie, w dobie wysiłków, czynionych dla sprawy konsolidacji narodowej. W dziele doprowadzenia do tej konsolidacji notariusze mają możność wykazania się rzetelną pracą.

Byłoby ze wszech miar pożytecznym, gdyby do tych powyższych moich uwag i inni Koledzy zechcieli łaskawie coś dorzucić, w szczególności na temat: jak sobie wyobrażają ożywienie łączności Zjednoczenia ze swoimi członkami?

*ST. DOBROWOLSKI.*

*

W wyniku tegorocznego zwyczajnego Walnego Zgromadzenia (p. *P. N.* Nr 7 r. b., str. 13) — Zarząd Zjednoczenia Notariuszów R. P. ukonstytuował się, jak następuje:

*Roman Walery* — Prezes (Warszawa), *Włoskowicz Władysław* — Wiceprezes (Warszawa), *Eydziatt-Zubowicz Piotr* — Wiceprezes (Warszawa), *Neumann Zygmunt* — Skarbnik (Warszawa), *Jasiński Jan* — Sekretarz (Warszawa);

Członkowie Zarządu: *Moldenhawer Józef* (Warszawa), *Rżewski Aleksy* (Łódź), Dr *Prądzyński Witold* (Poznań), *Borkowski Julian* (Lublin), Dr *Breyer Stefan* (Oświęcim), *Jazienicki Karol* (Mikołów), *Sokol Kazimierz* (Lwów), *Rekłajtys Franciszek* (Wilno);

Zastępcy: *Piotrowski Mieczyław* (Słonim), *Żułkwa Mikołaj* (Kalisz), *Skibniewski Zygmunt* (Żyrardów).

---

*OTO BIEŻĄCE WIELKIE IMPREZY SPOŁECZNE, W KTÓRYCH KAŻDY NOTARIUSZ WINIEN WZIĄĆ CZYNNY UDZIAŁ, ŚWIECĄC PRZYKŁADEM TAM, GDZIE WCHODZĄ W GRĘ NAJŻYWOTNIEJSZE INTERESY NARODU I PAŃSTWA:*

*DAR NARODOWY 3 MAJA*

*NA RZECZ*

*POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ*

*I*

*TYDZIEŃ ZBIÓRKI*

*NA RZECZ*

*POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO*

---

# *W świecie prawniczym*

## PROJEKT NOWELIZACJI PRAWA O USTROJU SĄDÓW POWSZECHNYCH

W ostatnim numerze (str. 22) zanotowaliśmy uchwalenie przez Radę Ministrów projektu noweli do prawa o ustroju sądów powszechnych.

„Głos Sądownictwa" w ostatnim Nr. 4 r. b. ogłasza pełny tekst rzeczonego projektu wraz z uzasadnieniem. Z postanowień projektu ...„mającego na celu realizację najistotniejszych postulatów zrzeszonego sądownictwa, zmierzających do pogłębienia poczucia niezawisłości sędziowskiej" —jak głosi uzasadnienie — domagają się podkreślenia następujące:

zmiana *art. 48 i 49* u. s. p., dotyczących składu kolegiów administracyjnych, a to ...„w kierunku zapewnienia większości czynnikowi wybranemu i uczynienia tą drogą z kolegium wykładnika postulatów sędziowskich w zakresie administracji sądowej", jak opiewa uzasadnienie;

uzupełnienie *art. 111* u. s. p. w tym sensie, że orzeczenie o przeniesieniu sędziego na inne miejsce służbowe lub w stan spoczynku — na żądanie zainteresowanego sędziego będzie wymagało zatwierdzenia Sądu Najwyższego w składzie pięciu sędziów, przy czym skład sędziowski powoływany w pierwszej linii do wydania orzeczenia będzie wyznaczany nie przez kolegium administracyjne, lecz przez zgromadzenie ogólne na cały rok.

## Z DZIEDZINY ADWOKATURY

Z „Biuletynu Naczelnej Rady Adwokackiej" odtwarzamy następujące *tezy* z orzeczeń adwokackich sądów dyscyplinarnych i wyjaśnień Naczelnej Rady Adwokackiej:

Adwokatowi nie wolno dopuszczać do wywołania podejrzeń, jakoby współdziałał w zawieraniu pozornych czynności prawnych. Podejmując działanie, budzące takie podejrzenie, adwokat ubliża godności swego stanu, dając podstawę do przypuszczeń, iż czyni to pod wpływem pobudek, pozostających w kolizji z zasadami etyki zawodowej.

Korzystanie z usług „naganiaczy" należy do najcięższych wykroczeń, jakich się może adwokat dopuścić, i w zasadzie karane być winno skreśleniem z listy adwokatów wzgl. wydaleniem z adwokatury.

Zabieganie adwokata o pozyskanie klienta z wiedzą, iż klient ten korzysta ze stałej pomocy innego adwokata, — jest niedopuszczalne.

Umieszczanie przez adwokata ogłoszeń w czasopismach o poszukiwaniu dependenta z kaucją uchybia godności stanu.

Okręgowa Rada Adwokacka może odmówić przyznania prawa patronatu ze względu na dotychczasową karalność dyscyplinarną adwokata i toczące się sprawy dyscyplinarne.

Umożliwienie aplikantowi odbycia pozornej aplikacji stanowi poważne przewinienie dyscyplinarne, czyn ten bowiem podważa autorytet i godność adwokata oraz narusza obowiązki patrona, którego zadaniem jest zapoznanie aplikanta z ustawodawstwem, orzecznictwem, praktyką adwokacką i sądową, wychowanie pod względem etycznym oraz wpajanie poczucia obowiązkowości.

Odmowa udzielenia zezwolenia na podjęcie się zajęcia ubocznego ze względu na to, iż aplikant nie zastępuje patrona w sądach i wielokrotnie usprawiedliwiał gołosłownie opuszczenie posiedzeń seminaryjnych — chorobą, wyjazdami itp., jest całkowicie uzasadnioną, z powyższego bowiem wynika, iż aplikant niedostatecznie wykonywa swe obowiązki i że najwidoczniej zajęcie uboczne stoi na przeszkodzie należytemu wykonywaniu tych obowiązków.

Regulamin pracowników kancelaryj adwokackich, uchwalony przez Okręgową Radę Adwokacką, może zawierać przepis, iż kandydat na pracownika powinien być nieposzlakowany pod względem moralnym, powyższy bowiem wymóg jest najzupełniej usprawiedliwiony nie tylko warunkiem pracy w kancelariach adwokackich, lecz ponadto i tym, iż pracownicy ci korzystają z przywileju swobodnego dostępu do akt sądowych, a więc powinni zasługiwać na zupełne zaufanie.

Terminy płatności składki adwokackiej są ustalone w regulaminach, wobec czego Okręgowe Rady Adwokackie nie mają obowiązku zawiadamiać członków Izby o przypadającej każdorazowo płatności składki izbowej.

Umorzenie zaległych składek adwokackich nie ma żadnej podstawy prawnej.

*Istotę umowy o aplikację adwokacką* ponownie wyjaśnił Sąd Najwyższy (w sprawie C. II 419/38), jak następuje:

Aplikacja polega na zaznajomieniu się ze wszystkimi działami czynności adwokackich (art. 103 pr. u. a.), zatem umowa o aplikację, tworząca niewątpliwie zobowiązanie prywatnoprawne, nie jest umową o pracę z art. 441 k. z. Istotą i celem umowy nie jest bowiem praca sama jaką aplikant pełni, lecz zaznajomienie się z agendą adwokacką. Obowiązek patrona, także przy aplikacji odpłatnej, leży przede wszystkim w rzeczywistym kierownictwie nad przygotowaniem aplikanta (art. 105 pr. u. a.), zatem leży w trudzie osobistym, nie odpowiadającym obowiązkom pracodawcy wedle art. 441 k. z. — Stosunek umowny aplikanta do patrona nie jest więc stosunkiem pracy, a także nie jest umową o naukę z art. 477 k z., skoro kierowanie zawodowym wychowaniem i wykształceniem aplikanta należy nie do patrona, lecz do Rady Adwokackiej (art. 106 pr. u. a.).

## ZE STAŁEJ DELEGACJI ZRZESZEŃ I INSTYTUCJI PRAWNICZYCH R. P.

Stała Delegacja Zrzeszeń i Instytucji Prawniczych R. P. nadesłała nam z prośbą o ogłoszenie następujący komunikat:

W wyniku wyborów uzupełniających, dokonanych przez Radę Główną Stałej Delegacji, obowiązki Przewodniczącego na rok 1939/40 objął P. *Stanisław Janczewski,* adwokat, b. dziekan Rady Adwokackiej w Warszawie. Jako współprzewodniczącego, na miejsce opróżnione po ś. p. *Janie Kopczyńskim,* Prezesie N. T. A., wybrano dotychczasowego Sekretarza Generalnego Stałej Delegacji P. *Mieczysława Siewierskiego,* Prokuratora Sądu Najwyższego, Kierownika Nadzoru Prokuratorskiego w Ministerstwie Sprawiedliwości. Obowiązki Sekretarza Generalnego powierzono P. *Stanisławowi Peszyńskiemu,* adwokatowi.

Wobec zakończenia okresu przygotowawczego do IV Zjazdu Prawników Polskich w Gdyni, prosimy o nadsyłanie indywidualnych referatów na tematy zjazdowe bezpośrednio do Komitetu Organizacyjnego IV Z. P. P. (Warszawa, pl. Krasińskich 5).

Przypominamy, że z dniem 1 kwietnia 1939 roku rozpoczął się okres wykonawczy prac zjazdowych. Szczegółowe instrukcje na ten okres zostaną podane w najbliższym czasie w komunikacie Nr 4.

# *Akty ustawodawcze i rozporządzenia*

## NABYWANIE PRZEZ PAŃSTWO NIERUCHOMOŚCI EGZEKWOWANYCH

Zanotowana już w ostatnim numerze ustawa z 10.III.1939 r. *o nabywaniu na własność Państwa nieruchomości ziemskich pozbytych w drodze egzekucji* (Dz. Ust. Nr 21, poz. 133) stanowi m. in., co następuje:

Nieruchomości ziemskie, pozbyte w drodze egzekucji, mogą być nabywane na własność Państwa. Prawo nabycia służy w ciągu sześciu tygodni od dnia wydania przez sąd postanowienia o przybiciu; w przypadku nadlicytacji termin sześciotygodniowy liczy się od dnia wydania postanowienia o przybiciu ostatecznym. Prawo nabycia — w przypadku przeprowadzenia egzekucji z nieruchomości w trybie przepisów, nie przewidujących przybicia — służy w ciągu sześciu tygodni od dnia otrzymania przez wojewodę zawiadomienia o dokonanej sprzedaży licytacyjnej. Prawo nabycia służy również w przypadkach przejęcia nieruchomości, objętej postępowaniem egzekucyjnym, na własność wierzyciela.

Zbycie przez nabywcę z egzekucji w toku postępowania egzekucyjnego na rzecz osoby trzeciej swych praw do nieruchomości nie wpływa na prawo nabycia nieruchomości na własność Państwa.

Decyzje o nabyciu nieruchomości na własność Państwa wydaje wojewoda. Decyzja wojewody powinna zawierać postanowienie o nabyciu nieruchomości oraz stwierdzenie, że cena nabycia z egzekucji została złożona do depozytu sądowego. Decyzja wojewody jest ostateczna. Decyzja wojewody łącznie z prawomocnym postanowieniem sądowym o przybiciu lub jeżeli egzekucja odbywa się w trybie przepisów, które nie przewidują przybicia, łącznie z odpisem protokołu licytacyjnego — stanowi tytuł do wpisu prawa własności w księdze hipotecznej na rzecz Państwa oraz jest tytułem egzekucyjnym do wprowadzenia Państwa w posiadanie nieruchomości. Decyzja wojewody — w przypadku przeprowadzenia egzekucji w trybie przepisów, nie przewidujących przybicia — traci moc, jeżeli zbycie z licytacji unieważniono.

## ZMIANY W STATUCIE BANKU POLSKIEGO

Zanotowana już w ostatnim numerze ustawa z 24.III.1939 r. *o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego* (Dz. Ust. Nr 23, poz. 142) wprowadza kilka istotnych zmian do podstaw prawnych działania centralnej instytucji emisyjnej. Według uzasadnienia do rządowego projektu ustawy (druk sejmowy Nr 138) zmiany te przedstawiają się co do pokrycia obiegu biletów bankowych, jak następuje:

Nowe artykuły 51 i 52 zastępujące dotychczasowe artykuły 53 i 51, ustalają, że bilety bankowe w obiegu wraz z natychmiast płatnymi zobowiązaniami winny być pokryte łącznie zarówno złotem jak i innymi wartościami, stanowiącymi poprzednio t. zw. pokrycie bankowe biletów, a ponadto nowym kredytem udzielonym Skarbowi Państwa (art. 55, lit. b) oraz biletami skarbowymi (art. 60). Zamiast dawnej formy pokrycia złotem nowy art. 52 ustala, że Bank jest obowiązany posiadać zapas złota w stosunku, odpowiadającym przynajmniej 40% sumy, o jaką obieg biletów bankowych wraz ze stanem natychmiast płatnych zobowiązań przekracza kwotę 800 mln. zł, względnie 1.200 mln. zł. Ta formuła przywraca Bankowi rezerwę emisyjną, wyczerpaną przy dotychczasowej formie pokrycia, która mogła spowodować trudności w emitowaniu banknotów na zaspokojenie potrzeb, uzasadnionych gospodarczo. Zmiana statutu w tym punkcie, dająca Bankowi Poslkiemu możność bardziej elastycznego dostosowania się — w razie potrzeby — do układu stosunków gospodarczych i finansowych kraju, opiera się zarówno na teoretycznych jak i praktycznych wskazaniach z dziedziny zagadnień pieniężnych.

## ROZSZERZENIE ZAKRESU KREDYTU ROLNICZEGO

W Nr. 33 Dziennika Ustaw pod poz. 211 ogłoszona została ustawa z 5.IV.1939 r. *o pomocy Skarbu Państwa przy niektórych długoterminowych pożyczkach w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego.*

Ustawa, mająca wydatne znaczenie dla rozszerzenia zakresu kredytu rolniczego, jako obniżająca wysokość obsługi procentowej pożyczek długoterminowych, przewiduje, że Skarb Państwa będzie opłacał za dłużników Państwowego Banku Rolnego oznaczoną część odsetek z tytułu obsługi pożyczek w listach zastawnych. W szczególności ustawa dotyczy — jak wyjaśniło uzasadnienie do rządowego projektu ustawy (druk sejmowy Nr 108) — zamierzonej emisji 4½% listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego Serii II w wysokości 50 milionów złotych... „w celu uruchomienia długoterminowych kredytów (25 lat) na spłaty rodzinne, na kupno gruntu z parcelacji oraz na inne cele, wynikające z potrzeb gospodarstw włościańskich".

## JEDNOLITY TEKST PRAWA BUDOWLANEGO

W Nr. 34 Dziennika Ustaw pod poz. 216 ogłoszony został jednolity tekst rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli.

*

W Nr. 35 Dziennika Ustaw pod poz. 222 ogłoszony został ratyfikowany układ między Stolicą Apostolską i Rzecząpospolitą Polską *w sprawie ziem, kościołów i kaplic pounickich, których Kościół Katolicki pozbawiony został przez Rosję.* Art. VII ustala, że wpisanie do księgi hipotecznej prawa własności nieruchomości przechodzących z mocy układu na rzecz osób prawnych Kościoła Katolickiego, nastąpi na podstawie poświadczonej przez odpowiednie władze państwowe deklaracji właściwego Ordynariusza.

*

W Nr. 31 Dziennika Ustaw pod poz. 205 ogłoszona została ustawa z 30.III.1939 r. *o zmianie prawa o postępowaniu wywłaszczeniowym* (Dz. Ust. Nr 86, poz. 776, 1934 r.). Zmiany, dotyczące artykułów: 38, 39 i 44, stosują się i do spraw, będących w toku postępowania.

*

W Nr. 33 Dziennika Ustaw pod poz. 210 ogłoszona została ustawa z 5.IV.1939 r. *o pożyczkach premiowych.* Ustawa stanowi, że przedmiotem obrotu prawnego na obszarze Rzeczypospolitej mogą być jedynie obligacje pożyczek premiowych, wypuszczonych przez Państwo Polskie, któremu służy w tym względzie prawo wyłączności. Sprzedaż promes na pożyczki premiowe jest zakazana.

## *Wśród książek*

# WYDAWNICTWA NOTARIALNE

Prawo o Notariacie (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.X.1933 r. — Dz. Ust. Nr 84, poz. 609): 1934 — 1938: Wykaz źródeł wykładni według roczników „Przeglądu Notarialnego" (nowele - rozporządzenia wykonawcze - orzecznictwo sądowe - wyjaśnienia urzędowe - ustalenia korporacyjne - literatura). Nakładem Izb Notarialnych R. P. — 1939. Warszawa - Poznań - Lwów - Kraków - Lublin - Wilno - Katowice.

Książeczka poprzedzona jest następującym wstępem, uwydatniającym jej założenia i zadania:

Niniejsze opracowanie, zapoczątkowujące planowany cykl skorowidzów konspektowych do roczników „Przeglądu Notarialnego", ma na celu zbilansowanie dorobku interpretacyjnego, dotyczącego Prawa o Notariacie a osiągniętego w okresie pierwszego pięciolecia (1934—1938) jego mocy obowiązującej.

Podstawą opracowania, jak to wynika z jego charakteru, są wyłącznie zaznaczone roczniki „Przeglądu Notarialnego". W ten sposób dajemy może nie wyczerpujący, lecz w każdym razie bardzo rozległy przegląd pozycji interpretacyjnych w zakresie Prawa o Notariacie na przestrzeni lat 1934—1938. Dla ścisłości zaznaczamy, że gwoli ciągłości uwzględniamy niektóre pozycje z drugiego półrocza 1933 roku.

Próba niniejszego opracowania podjęta została z kilku względów — natury ogólnej i praktycznej. Dominujący był motyw praktyczny, ten mianowicie, by P. P. Notariuszom ułatwić korzystanie z roczników „Przeglądu Notarialnego" w codziennej praktyce zawodowej, a czynnikom nadzorczym i korporacyjnym — dać w odpowiednim zestawieniu użyteczny materiał ewidencyjny.

Wychodziliśmy z założenia, że poszczególne zeszyty pisma tego typu, co „Przegląd Notarialny", pisma, redagowanego na zasadach określonego systemu i ustalonej metody, nie mogą i nie powinny mieć krótkotrwałego żywota „od numeru do numeru", lecz w łącznym zestawieniu mogą i powinny służyć stale, jako źródło użytecznych wskazań i informacji.

Taki był wzgląd praktyczny. A oto względy natury ogólnej:

1. ustalenie orientacyjne co do nasilenia dotychczasowego opracowania poszczególnych działów Prawa o Notariacie — z wyciągnięciem z tego opowiednich wniosków w zakresie publicystycznym;

2. systematyzacja materiału przyczynkowego, mogąca w przyszłości ułatwić prace nad nowelizacją Prawa o Notariacie w jego całokształcie;

3. taż systematyzacja, jako podstawa opracowania obszernego komentarza do Prawa o Notariacie, stanowiącego jedno z naczelnych dążeń w zbiorowych pracach wydawniczych Notariatu.

Oto niewątpliwie ważkie względy natury ogólnej, do których wypada jeszcze dodać motyw ułatwienia adeptom zawodu notarialnego przygotowania się do egzaminów i do samodzielnej pracy.

Te wszystkie względy, jak mniemamy, aż nadto uzasadniają potrzebę wydania niniejszego opracowania, którego dokonał redaktor „Przeglądu Notarialnego" Dr Wiktor Natanson (w poszczególnych pozycjach tegoż przyczynki autorskie oznaczone są inicjałami: W. N.).

Układ opracowania nie wymaga objaśnienia. Pod odpowiednimi artykułami Prawa o Notariacie (w zasadzie — według rozdziałów) podane są właściwe pozycje (z wyciągiem treści w zakresie informacyjnym) według roczników „Przeglądu Notarialnego", określanych w ten sposób, że pierwsza liczba oznacza dolną numerację stronic danego rocznika, druga zaś — ustala sam rocznik (np. 51, 1936 — znaczy: str. 51 rocznika 1936).

Zarezerwowane miejsca są przeznaczone do notatek bieżących, mających na celu uzupełnianie opracowania z następnych roczników „Przeglądu Notarialnego".

Wykaz stosowanych skrótów podany jest osobno.

Wszystkie teksty cytowane są w obowiązującej obecnie pisowni.

*

*Dr Stefan Breyer:* Sprawy majątkowe wychodźtwa polskiego w Ameryce w zakresie działania notariatu w Polsce. (I. Różnice dzielnicowe i zmiany w ustawodawstwie polskim. II. Notariat w Polsce. III. Przepisy dewizowe. IV. Obrót nieruchomościami. V. Pełnomocnictwa. VI. Sprawy spadkowe. VII. Zapłata długów i innych wierzytelności). Wydawnictwo Zjednoczenia Notariuszów Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa — 1939 r.

Książeczka poprzedzona jest następującą przedmową Zarządu Zjednoczenia Notariuszów R. P., uwypuklającą jej przeznaczenie:

W końcu 1937 r. Zarząd Zjednoczenia Notariuszów R. P. nawiązał kontakt listowny z największym polskim stowarzyszeniem prawniczym w Stanach Zjednoczonych A. P. — ze Związkiem Adwokatów Polskich w Ameryce, zapoczątkowując w ten sposób współpracę między organizacjami prawniczymi w Polsce i Ameryce.

Polscy prawnicy na drugiej półkuli bardzo serdecznie ustosunkowali się do naszej inicjatywy i niebawem nić porozumienia i przyjaźni została nawiązana. Po wstępnych pertraktacjach, prowadzonych przez nasze Zjednoczenie, całkowitą akcję, zmierzającą do prowadzenia i rozwijania współpracy między organizacjami prawniczymi w Polsce i Ameryce, przejął Światowy Związek Polaków z Zagranicy, jako organizacja specjalnie powołana do utrzymywania łączności między krajem a wychodźtwem, stwarzając w swym łonie komisję współpracy prawniczej.

Jednym z pierwszych celów wspomnianej komisji było zorganizowanie wycieczki prawników polskich z Ameryki do „starego kraju", która odbyć się miała w lecie roku ubiegłego, a w ostatnim momencie została odwołana wobec powstania pewnych trudności technicznych, które nie pozwoliłyby wziąć udziału w wycieczce szerszemu ogółowi prawników amerykańskich.

Przygotowania do przyjęcia wycieczki tej w Polsce poszły jednak bardzo daleko. Opracowano dokładny program i plan zwiedzania Polski, przygotowano szereg referatów i ustalono warunki możliwie najlepszego wykorzystania przez zwiedzających wszystkich instytucji i organizacji prawniczych.

Zjednoczeniu powierzono opracowanie referatu na temat spraw majątkowych wychodztwa polskiego w zakresie działania notariatu i referat ten, znakomicie przygotowany przez kol. dr. Stefana Breyera z Oświęcimia, mamy zaszczyt w niniejszym wydawnictwie przedstawić.

Zachowana dotychczas różnorodność prawodawstw, poważna ilość rozmaitych ograniczeń obrotu stwarzają trudności w należytym orientowaniu się w ważnych zagadnieniach majątko-

wo-prawnych, nie tylko dla nieobeznanych z prawem laików, ale nawet i dla prawników, którzy bezpośrednio nie mają do czynienia z daną grupą zagadnień prawnych, nic więc dziwnego, że jeszcze poważniejsze trudności stawać muszą i w rzeczywistości stają przed prawnikami polskimi w Stanach Zjednoczonych, którzy w praktyce swojej bardzo często napotykają sprawy, które rozstrzygać należy na tle przepisów obowiązujących w Polsce.

Referat kol. dr. Breyera stara się w prosty i możliwie wyczerpujący sposób przedstawić całokształt odpowiednich norm prawnych, uwzględnić wszystkie przepisy specjalne, różnice dzielnicowe i t. p.

Mamy nadzieję, że projektowana wycieczka dojdzie do skutku w bieżącym roku i wtedy referat kolegi dr. Breyera zostanie kolegom z poza Oceanu wygłoszony, w każdym jednak razie niniejsza publikacja zostanie przesłana Związkowi Adwokatów Polskich w Ameryce, jako realny wyraz współpracy prawnictwa polskiego i amerykańskiego. Jesteśmy przekonani, że korzyści tej współpracy nie ograniczą się tylko do efektów uczuciowych, ale również w dodatni sposób odbiją się na stronie zawodowej współpracujących z sobą organizacji.

Zarząd Zjednoczenia Notariuszów R. P. postanowił przesłać pracę kolegi dr. Breyera również wszystkim swym członkom, wychodząc z tego założenia, że nawet, gdyby doskonałe i systematyczne opracowanie zagadnienia nie oddawało usług w praktyce zawodowej, to w każdym razie przyczynić się musi do poznania przepisów, obowiązujących w tej dziedzinie na obszarze całej Rzeczypospolitej.

---

## Z DZIEDZINY OBROTU Z ZAGRANICĄ

*Zdzisław Łopieński:* Zasady Polskiego Rozrachunku (*clearing* z zagranicą).

Nie wiele jest w literaturze polskiej prac poświęconych zagadnieniom rozrachunku z zagranicą, który w czasach ostatnich stał się często spotykaną formą międzypaństwowego obrotu towarowego. Z dużym zadowoleniem należy więc powitać ukazanie się pracy P. *Zdzisława Łopieńskiego,* która w sposób systematyczny wprowadza w tę dziedzinę, której znajomość staje się coraz bardziej konieczną dla ogółu prawników. Za szczególną zaletę tej pracy poczytać należy wyczerpującą, a przy tym w przystępnej formie przeprowadzoną analizę zasadniczych pojęć i zjawisk obrotu rozrachunkowego, jako to rozrachunku towarowego, pieniądza rozrachunkowego, instytucyj rozrachunkowych, transakcyj kompensacyjnych i wymiennych itp. Autor zadał sobie również trud odtworzenia rozwoju rozrachunku z zagranicą w Polsce na tle procesów gospodarczych, towarzyszących tym zjawiskom, dzięki czemu książka jego pozwala zrozumieć już nie tylko gospodarczą istotę tej formy reglamentacji obrotu towarowego z zagranicą, ale także obowiązujące w tej dziedzinie przepisy, wkraczające ostatnio poważnie w praktykę prawnictwa polskiego jako przepisy o charakterze porządku publicznego.

Książka P. *Łopieńskiego* będzie, niewątpliwie, bardzo pożyteczna dla ogółu notariatu polskiego.

*BRONISŁAW MATECKI.*

*

*Bronisław Matecki, Adam Mantel:* Prawo dewizowe (komentarz).

„Przegląd Notarialny“ przyniósł w Nr 6 wzmiankę o ukazaniu się komentarza do prawa dewizowego *Bronisława Mateckiego* i *Adama Mantla.*

Ze względu na kierownicze stanowiska autorów w organach wykonywujących reglamentację dewizową komentarz ten może być w pewnym stopniu uważany za oficjalną interpretację przepisów dewizowych. Z tego względu i wobec tego, że jest to pierwszy komentarz do zasadniczo zmienionych w okresie od listopada 1938 r. do stycznia 1939 r. przepisów dewizowych, zapoznanie się z komentarzem ma duże znaczenie dla prawników, a w szczególności dla notariuszów, powołanych do sporządzania szeregu czynności zahaczających o przepisy dewizowe.

Streszczamy pod tym kątem widzenia najważniejsze tezy komentarza, ograniczając do minimum polemikę ze względu na sprawozdawczy charakter artykułu.

*Zakazany handel zagranicznymi środkami płatniczymi.* — Dla ustalenia tego pojęcia wystarczy stwierdzenie dwóch okoliczności: a) że dana czynność stanowi zawieranie lub wykonywanie umowy, b) że w wyniku tej czynności ma nastąpić lub następuje przeniesienie własności lub posiadania zagranicznych środków płatniczych.

Zdaniem Autorów, zawieraniem umów są także rokowania między stronami, umowy przedwstępne, oferty, regulaminy wydane przez jedną stronę dla drugiej, a nawet ogłoszenia i reklamy, skierowane do ogółu lub poszczególnych osób w rodzaju np. „kupuję dolary“ lub „pożyczam dolary na dogodnych warunkach“.

O ile ogłoszenia i reklamy można z punktu widzenia prawa karnego uważać za podżeganie do przestępstwa, to jednak trudno zgodzić się z poglądem Autorów, że rokowania o zawarcie umowy nie wykraczające poza fazę niekaralnego przygotowania do przestępstwa są zagrożone sankcją karną.

O ile chodzi o przelew wierzytelności wyrażonych w zagranicznych środkach płatniczych pomiędzy osobami zamieszkałymi w kraju, to Autorzy zgodnie ze stanowiskiem Komisji Dewizowej, uznającym dopuszczalność przelewów wierzytelności hipotecznych w dolarach, uważają przelew werzytelności w zagranicznych środkach płatniczych za dozwolony. Należy zaznaczyć, że dotyczy to tylko przelewu wierzytelności od krajowca między krajowcami.

Słusznie podkreślają Autorzy, że po nowelizacji Dekretu dewizowego pod pojęcie zakazanego handlu zagraniczymi środkami płatniczymi podpadają nie tylko umowy pod tytułem obciążliwym lecz i darowizny.

*Cudzoziemiec dewizowy.* — Autorzy słusznie odrzucają dla rozstrzygnięcia kwestii, czy dana osoba jest „cudzoziemcem dewizowym“, czy też „osobą zamieszkałą w kraju“ kryteria formalno-zewnętrzne, jak to dowody osobiste, meldunki itp., i uważają, że miejscem zamieszkania jest przede wszystkim miejsce faktycznego pobytu, jednakże tylko wówczas, gdy miejsce to stanowi równocześnie ośrodek zwykłych zajęć lub działalności gospodarczej danej osoby. Miejsce zamieszkania jest za-

tym kwestią faktu w każdym poszczególnym wypadku.

Stanowisko to zgodne jest z poglądami większości innych komentatorów i stawia pod znakiem zapytania wyjaśnienia zawarte w instrukcjach Ministerstwa Skarbu oraz w niektórych indywidualnych rozstrzygnięciach Komisji Dewizowej, że osoby posiadające t.zw. paszporty konsularne muszą być uważane za cudzoziemców dewizowych. O ile stan faktyczny, t.j. zamieszkanie w kraju jest niezgodne ze stanem formalnym, a mianowicie posiadaniem paszportu konsularnego, to dla określenia, czy dana osoba jest cudzoziemcem, czy krajowcem z punktu widzenia prawa dewizowego, powinien rozstrzygać stan faktyczny.

*Zakaz nabywania zagranicznych papierów procentowych i dywidendowych oraz nabywania takichże polskich papierów od cudzoziemców.* — Autorzy w drodze wybitnie rozszerzającej interpretacji podciągają pod zakaz uzyskanie tytułu własności wymienionych papierów w drodze darowizny, a nawet aktów *mortis causa.* W tych warunkach Dekret dewizowy byłby jedynym w swym rodzaju prawem, ograniczającym prawo dziedziczenia. Czy zakaz dotyczy również dziedziczenia papierów wartościowych *ab intestato* — nie zostało przez Autorów rozstrzygnięte.

*Zakaz przekazów za granicę środków płatniczych.* — Istotę przekazywania za granicę stanowi — zdaniem Autorów — zawsze ta okoliczność, że z jednej strony spełnienie świadczenia, a więc wypłata przekazanych środków płatniczych, z drugiej zaś strony przyjęcie środków płatniczych przez odbiorcę przekazu — następuje za granicą. Jest to więc w szerokim znaczeniu gospodarczym wszelkiego rodzaju dysponowanie środkami płatniczymi w sposób pociągający za sobą wypłatę za granicą, a więc pojęcie niewątpliwie szersze od przekazu z art. 613 K. Z. i art. 537 K. H.

*Zakaz dysponowania przez osoby zamieszkałe w kraju mieniem zagranicznym.* — Autorzy uważają, że zawarte w art. 8 (4) Dekretu dewizowego — po zakończeniu wyliczenia szeregu praw, przedmiotów i wartości — określenie „również wszelkiego rodzaju inne prawa majątkowe", którymi dysponowanie, o ile znajdują się za granicą, jest zakazane, obejmuje prawo własności w najogólniejszym znaczeniu tego słowa, a więc zakazane jest np. dysponowanie znajdującymi się za granicą ruchomościami, nawet nieobjętymi szczegółowym wyliczeniem. Pogląd ten ze względu na redakcję przepisu, który w razie słuszności poglądu komentatorów niepotrzebnie zawiera wyliczenie, budzi wątpliwości. Trudno przypuścić, że ustawodawca dla zakazu dysponowania ruchomościami nie nazwałby rzeczy po imieniu, a użył ogólnikowego określenia „praw majątkowych".

*Wpłata na rachunek zablokowany.* — Przepisy o rachunkach zablokowanych wywołały zarówno w teorii, jak i w praktyce najwięcej kwestii. Autorzy ze względu na praktyczny charakter komentarza nie zajmują się rozstrzygnięciem kwestii, mających znaczenie więcej teoretyczne. Ciekawe są poglądy Autorów w przedmiocie wpływu wpłat na rachunki zablokowane na zwłokę dłużnika i wierzyciela.

Wymóg formalny art. 12 (1) Dekretu dewizowego zgłoszenia żądania przez wierzyciela - cudzoziemca dla ważności wpłaty na rachunek zablokowany jest komentowany jako wszelkiego rodzaju oświadczenie woli, z którego wynika zgoda wierzyciela na wpłatę należności przez dłużnika na rachunek zablokowany wierzyciela. Wynika z tego, że Autorzy zgadzają się również na akceptację wierzyciela *ex post.*

Interpretacja Autorów, że żądanie wierzyciela należy rozumieć jako żądanie w p ł a t y  n a  r a c h u n e k  z a b l o k o w a n y, a nie z a p ł a t y  w  o g ó l n o ś c i, jest niewątpliwie korzystna dla cudzoziemców, lecz niekorzystna dla krajowców, i uważamy, że zgodnie z intencją Dekretu dłużnik, od którego wierzyciel-cudzoziemiec zażądał zapłaty, zawsze może zwolnić się z obowiązku świadczenia przez wpłatę na blok, w szczególności, o ile wniosek jego o transfer nie został przez Komisję Dewizową uwzględniony. Autorzy komentarza natomiast konsekwentnie uważają, że jako *conditio sine qua non* zwłoki zagranicznego wierzyciela jest złożenie przez dłużnika przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego. W ten sposób zostają pomniejszone w znacznym stopniu skutki prawne wpłaty na rachunek zablokowany.

Streściliśmy tylko najważniejsze poglądy komentatorów. Ze względu na to, że w komentarzu omawiane są wszelkie inne zagadnienia z zakresu prawa dewizowego bezpośrednio i pośrednio dotyczące praktyki notariatu, niewątpliwie książką zainteresują się notariusze. Zaznaczyć należy, że syntetyczne ujęcie zagadnień przez Autorów gwarantuje aktualność komentarza, niezależnie od dalszych zarządzeń Komisji Dewizowej, które ze względu na fluktuacyjny charakter dziedziny, regulowanej przez prawo dewizowe, będą musiały być jeszcze wydawane.

*STANISŁAW ETTINGER.*

## KSIĘGA PAMIĄTKOWA IZBY LUBELSKIEJ

W Nr. 2 (marzec-kwiecień) r. b. lwowskiego „Czasopisma Sędziowskiego" znajdujemy następującą ocenę Księgi Pamiątkowej Lubelskiej Izby Notarialnej 1934 — 1939 (cyt. w skrócie):

Tych pięć lat, — to najważniejszy okres w życiu notariatu w Polsce. Założono w tym czasie zręby pod budowę instytucji notariatu, nadano zasadniczy kierunek rozpoczętym pod rządem Prawa o Notariacie pracom korporacyjnym, przekreślono wiele rozbieżności dzielnicowych, głęboko w praktyce, zakorzenionych.

Rada Notarialna w Lublinie postanowiła w tej książce podsumować dotychczas osiągnięte wyniki notariatu w skali ogólno - państwowej a zarazem przedstawić dorobek, jaki w terenie życia korporacyjnego wniósł okręg lubelski; pragnęła ona stworzyć bodziec i zachętę do dalszej pracy dla dobra zawodu a zarazem uczcić pierwszych, po zjednoczeniu prawnym, pionierów polskiego życia notarialnego.

Książka posiada naprawdę wspaniałą szatę zewnętrzną i bogatą treść.

Część drugą książki stanowi znakomita praca Henryka Dobrowolskiego: „Granitowe słupy".

*MARIAN KURMAN*

# USTAWODAWSTWO POLSKIE
## WCHODZĄCE W ZAKRES CZYNNOŚCI NOTARIALNYCH I HIPOTECZNYCH ZA ROK 1938
## ORAZ ORZECZNICTWO ZA TENŻE CZAS SĄDU NAJWYŻSZEGO I. C

*(d. c. — 6)*

*Prawo prasowe* — dekret Pta Rtej z d. 21 listopada 1938 r. (Dz. Ust. 89 poz. 608).

*Prawosławny kościół* polski Autokefaliczny — rozporządzenie Rady Ministrów z d. 10 grudnia 1938 r. o uznaniu statutu tego kościoła (Dz. Ust. 103 poz. 679).

*Prawosławny kościół* — dekret Pta Rtej z d 18 listopada 1938 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego kościoła prawosławnego (Dz. Ust. 88 poz. 597).

W myśl art. 682 k. c. Nap. przyznanie *prawa przechodu* przez cudzą dziedzinę *jest uwarunkowane uiszczeniem wynagrodzenia za szkodę,* jaką to przyznanie może zrządzić; żądanie zasądzenia odszkodowania, oparte na przepisie art. 682 k. c. Nap., może być zgłoszone przez pozwanych w skardze apelacyjnej. 7.I.1937 r. C. I. 1038/36.

Postanowienie § 51 K. H. z 1897 r. stanowi tylko przepis porządkowy, którego naruszenie jest bez znaczenia dla ważności podpisu prokurenta i wynikającego stąd związania właściciela przedsiębiorstwa. 19.VI.1937 r. S. N. C. III. 810/35.

*Przeciwlotnicza i przeciwgazowa obrona* — rozp. Rady Ministrów z d. 29.IV.1938 (Dz. Ust. 32 poz. 278) o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w dziedzinie regulacji i zabudowania osiedli oraz budownictwa publicznego i prywatnego (zabudowa — zadrzewienia — obsiane trawą — ogrodzenie — schrony).

*Przedawnienie.* W drodze wyjątku od ogólnej zasady, wyrażonej w art. 2254 k. c. Nap., *bieg przedawnienia jest zawieszony* w myśl art. 2256 p. 2. k. c. Nap. *na korzyść żony* we wszystkich wypadkach, w których skarga, służąca żonie mogłaby być zwrócona przeciwko jej mężowi, tj. wówczas, gdy osobie trzeciej, przeciwko której wystąpiła żona, służył w razie rozstrzygnięcia sprawy na niekorzyść tejże osoby trzeciej regres przeciwko mężowi powódki. 7.XII.1937 (C. I. ?373/36).

*Przedsiębiorstwa uprzywilejowane — ustawa o ulgach inwestycyjnych* z d. 9.IV.1938 (Dz. Ust. 26 poz. 224), korzystające z ulg: a) *na obszarze Centralnego Okręgu Przemysłowego, obejmującego powiaty,* wskazane w art. 3 tejże ustawy, a położona w *województwach* kieleckim, krakowskim, lubelskim i lwowskim oraz Radom i Lublin, o ile zobowiążą się do założenia *przedsiębiorstw, wyszczególnionych w art. 2 tejże ustawy (między innymi:* elektrycznych, gazowni. ropy naftowej, siarki, chloru, produktów farmaceutycznych, tlenu, garbników, gliceryny, materiałów wybuchowych, celulozy, przerobu spirytusu na cele napędowe i przemysłowe, olejarni, wyrobów gumowych, kauczuku, środków opatrunkowych, stalowni, parowozów, wagonów, maszyn, konstrukcji żelaznych, czołgów, statków, obrabiarek, kos, broni, drutu, pc dków. aparatów fotograficznych, przedsiębiorstw górniczych, chłodni, nawierzchni drogowych, zastępczych materiałów budowlanych, cegielni, rurociągów, przedsiębiorstw komunikacyjnych) o ile zobowiążą się do założenia na obszarze Centralnego Okręgu Przemysłowego przedsiębiorstw bądź ich powiększenia i złożą pisemne zobowiązanie założenia lub powiększenia przedsiębiorstwa w ciągu lat trzech — zgodnie z wymogami obrony państwa.

Ulgi obejmują zmniejszenia podatku dochodowego, podatku od nieruchomości, zwolnienia od opłat stemplowych, trwać będą do końca 1942 r. (art. 1—5).

*Nabycie prawa do ulg stwierdza Minister Skarbu* (art. 6).

b) *na obszarze województw wschodnich* (na obszarze województwa nowogrodzkiego, poleskiego, wileńskiego i wołyńskiego oraz niektórych powiatów w województwie białostockim, o ile założą lub powiększą przedsiębiorstwa przemysłowe żeglugi śródlądowej, chłodni, elewatorów, spichrzy, targów, hotelarstwa, gastronomiczne, przeprowadzą ulepszenia rolne (art. 9). Co obejmują ulgi wskazuje art. 10.

c) na całym obszarze Państwa: — niektóre ulgi: dotyczące podatku dochodowego (art. 18), stempli (art. 18 i 19), poszukiwania *górnicze,* przedsiębiorstwa górnicze, wysokogatunkowych *paliw* i olejów, przedsiębiorstwa *lotnicze, garaże i reperacje pojazdów mechanicznych, koleje,* przedsiębiorstwa hutnicze (art. 16—19);

d) *ulgi dla nabywców akcyj i udziałów,* dotyczących przedsiębiorstw, wymienionych wyżej (w rozdziałach poprzedzających).

*Przedsiębiorstwa. wymagające szczególnego zaufania* — ustawa z d. 18.II.1938 r. (Dz. Ust. 12 poz. 79).

Prowadzenie przedsiębiorstw:

1) *ochrony mienia,*
2) *detektywów prywatnych,*
3) *świadczenia usług w sprawach paszportowych i wizowych,*
4) *pośrednictwa w zawieraniu małżeństw,*
5) *pośrednictwa w zakresie urządzania przedsięwzięć rozrywkowych.*

— jest dopuszczalne dopiero po uzyskaniu pozwolenia.

Pozwolenia udziela wojewoda, a na m. st. Warszawę komisarz Rządu.

To samo dotyczy przeniesienia przedsiębiorstwa do innej miejscowości na otwarcie filii przedsiębiorstwa.

*Przedwstępna umowa.* Umowa przedwstępna z art. 62 K. Z. o zawarcie umowy, dotyczącej przejścia, ograniczenia lub obciążenia prawa do nieruchomości, jest *mimo niezachowania formy aktu notarialnego* ważna. Nie można wprawdzie na podstawie takiej umowy wymusić zawarcia umowy stanowczej — dopuszczalne jest jednak dochodzenie odszkodowania z powodu niewykonania zobowiązania zawarcia umowy przyrzeczonej. 7.VI.1937 r. C. II. 268/37.

*Przemysł gospodni* — rozp. Ministra przem. i handlu z d. 15 września 1938 r. (Dz. Urz. 80 poz. 540).

Przedsiębiorstwa przemysłu gospodniego mogą być prowadzone pod jedną z następujących nazw: *hotel, pensjonat, pokoje umeblowane, zajazd, gospoda, oberża, dom wycieczkowy, dom noclegowy,* schronisko (§:1). Nazwy *hotel* można używać tylko dla przedsiębiorstwa, mieszczącego się w odrębnym *budynku* lub w części budynku, stanowiącej jedną *zwartą całość,* która posiada:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) w miejscowościach | do 30 tysięcy — | co najmniej | 5 pokoi |
| „ „ | od 30 do 100 tys. — | „ | 10 „ |
| „ „ | powyżej 100 tys. — | „ | 15 „ |

2) oświetlenie elektryczne,
3) kanalizacja,
4) możność wydawania śniadań,
5) co najmniej jedną łazienkę,
6) pokój do ogólnego użytku (§:2)

§ 3 obejmuje wyjątki i § 4 obejmuje cenniki.

*Przemysłowe prawo* — Ustawa z d. 8 sierpnia 1938 r. (Dz. Ust. Nr. 60 poz. 463) o zmianie rozp. Pta Rtej o prawie przemysłowym.

Zmiany art. 8, 9, 10, 36, 41, 41 a, 43, 128, 131, 135, 136, 142, 144, 145, 147, 161, 161 a, 162, (162 a, 163 a, 163 b), 167 a, 167 b, 167 c, 167 d, 167 e, 167 f, 167 g, 167 h i 167 i.

*Przemysłowe prawo.* Rozp. ministra przemysłu i handlu

z d. 20.V.1938 r. (Dz. Ust. 85 poz. 569), wskazujące osoby prawne, zobowiązane do przedstawiania danych określonych w art. 7 ust. 3 oraz władze powołane do żądania danych określonych w art. 44 przewa przemysłowego.

Dane określone w *art. 7 ust. 3* p. 1—3 mają być podawane w *zgłoszeniu osób prawnych*, rozpoczynających *prowadzenie przedsiębiorstwa*, podpadającego pod przepisy prawa przemysłowego: 1) jeżeli przedsiębiorstwo należy do rodzaju przedsiębiorstw, uznanych za *posiadające znaczenie państwowe* lub *charakter użyteczności publicznej* albo 2) jeżeli przedsiębiorstwo posiada kapitał zakładowy nie mnieszy niż 100,000 zł

*Przerachowanie zobowiązań*, opiewających na walutę *czesko-słowacką* — dekret Pta Rtej z d. 11.X.1938 (Dz. ust. 79, poz. 535).

Uchwalona przez Sąd Najwyższy zasada prawna, ustalająca, iż w rozumieniu ust. 3 §§ 5 i 6 rozp. o *przerach.* z 14 maja 1924 r. *nieprzedawnionymi są odsetki*, nieprzedawnione w dniu wejścia w życie tegoż rozporządzenia, stosuje się *nie tylko do wierzytelności hipotecznych*, lecz także do wierzytelności z aktów zastawu. S. N. 17.VI.1936 r. C. I. 2889/35

Okoliczność, *że suma pożyczona*, co do której dłużnik udzielił *zabezpieczenia hipotecznego* na swej nieruchomości, wniesiona została do hipoteki dopiero po wejściu w życie rozporządzenia waloryzacyjnego, nie wyklucza zastosowania przy przerachowaniu tej sumy § 5 czy 6 *rozporządzenia waloryzacyjnego*, gdyż pod te przepisy, a nie pod § 11 ust. 1 rozp. walor., podpada ona, będąc sumą hipoteczną. 16.VII.1936. C I. 3049/35.

*Za dochód osiągany z komornego*, określonego na podstawie ustawy o ochronie lokatorów, należy uznać w przypadku zajmowania przez współwłaściciela domu lokalu, podlegającego ustawie o ochronie lokatorów, *tylko tę część wartości użytkowej danego lokalu*, wynikającej z zastosowania stawek ustawy o ochr. lok., która przekracza przypadającą na udział danego współwłaściciela część określonej w tenże sposób wartości użytkowej wszystkich lokali w nieruchomości, gdyż trzeba uważać, że właśnie ta część lokalu, której odpowiada powyższa nadwyżka wartości użytkowej, jest przedmiotem umowy najmu pomiędzy współwłaścicielami. 16.X.1936 r. C. I. 3007/35.

*Pogarszanie się sytuacji materialnej dłużnika* w okresie czasu po zaciągnięciu pożyczki nie stanowi jeszcze ważnego w myśl ust. 3 § 11 rozp. o przerach. powodu do obniżenia wskazanej w § 5 czy 6 rozp. *miary przerachowania* wierzytelności hipotecznej z pożyczki, o ile nie zachodzą warunki, przewidziane w § 36 rozp. o przerach., tj. o ile zastosowanie tej miary przerachowania nie grozi podkopaniem egzystencji gospodarczej dłużnika. 22 stycznia 1937 r. C. I. 2425/36.

Skarga kasacyjna na wyrok sądu apelacyjnego, *odmawiający potwierdzenia aktu przysposobienia*, oparta na twierdzeniu, iż zachodzą powody do wydania wyroku, dopuszczającego przysposobienie, nie może być uwzględniona, gdyż uregulowane w prawie materialnym postępowanie w przedmiocie przysposobienia, mające szczególny charakter, wbrew przepisom proceduralnym, nakazującym uzasadnienie wyroku, wyklucza możność ujawnienia powodów rozstrzygnięcia, które łącznie z wydaniem wyroku pozostawione jest w całości uznaniu sądów orzekających. 22 września 1937 r. (C. I. 1178/37).

„*Do postępowania w sprawach rejestrowych należy stosować* na obszarze całego Państwa *przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 lipca 1934 r. o rejestrze handlowym* (Dz. U. nr 59 poz. 511)". Uchwała całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1938 r. (C. Prez. 20/36).

*(d. c. n.)*

# PODZIAŁ PAŃSTWA NA WOJEWÓDZTWA I POWIATY

Wobec zaszłej zmiany w podziale administracyjnym Państwa — w Nr. 7 r. b. *Dziennika Urzędowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych* ogłoszony został komunikat, obejmujący *podział Rzeczypospolitej Polskiej na województwa i powiaty według stanu w dniu 1 kwietnia 1939 r.*

Ze względu na użyteczność praktyczną znajomości zmienionego podziału administracyjnego Państwa, rzeczony komunikat urzędowy odtwarzamy w całości. Oto jego treść:

## WOJEWÓDZTWO BIAŁOSTOCKIE.

| | |
|---|---|
| Augustowski | Suwalski |
| Białostocki | Szczuczyński (siedziba starostwa w Grajewie) |
| Białostocki miejski | Wołkowyski |
| Bielski | Wysokomazowiecki |
| Grodzieński | |
| Sokólski | |

## WOJEWÓDZTWO KIELECKIE.

| | |
|---|---|
| Będziński | Opatowski |
| Częstochowski | Pińczowski |
| Częstochowski miejski | Radomski |
| Iłżecki (siedziba starostwa w Wierzbniku) | Radomski miejski |
| | Sandomierski |
| Jędrzejowski | Sosnowiecki miejski |
| Kielecki | Stopnicki (siedziba starostwa w Busku Zdroju) |
| Kozienicki | |
| Miechowski | Włoszczowski |
| Olkuski | Zawierciański |

## WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE.

| | |
|---|---|
| Bialski | Krakowski miejski |
| Bocheński | Limanowski |
| Brzeski | Mielecki |
| Chrzanowski | Myślenicki |
| Dąbrowski | Nowosądecki |
| Dębicki | Nowotarski |
| Gorlicki | Tarnowski |
| Jasielski | Wadowicki |
| Krakowski | Żywiecki |

## WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE.

| | |
|---|---|
| Bialski | Lubelski miejski |
| Biłgorajski | Łukowski |
| Chełmski | Puławski |
| Hrubieszowski | Radzyński |
| Janowski | Siedlecki |
| Krasnystawski | Tomaszowski |
| Lubartowski | Włodawski |
| Lubelski | Zamojski |

## WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE

| | |
|---|---|
| Bóbrecki | Kolbuszowski |
| Brzozowski | Krośnieński |
| Dobromilski | Leski |
| Drohobycki | Lubaczowski |
| Gródecki | Lwowski |
| Jarosławski | Lwowski miejski |
| Jaworowski | Łańcucki |

Mościcki
Niżański
Przemyski
Przeworski
Rawski
Rudecki
Rzeszowski
Samborski
Sanocki
Sokalski
Tarnobrzeski
Turczański
Żółkiewski

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE.

Brzeziński
Konecki
Kutnowski
Łaski
Łęczycki
Łowicki
Łódzki
Łódzki miejski
Opoczyński
Piotrkowski
Radomszczański
Rawski
Sieradzki
Skierniewicki
Wieluński

WOJEWÓDZTWO NOWOGRÓDZKIE.

Baranowicki
Lidzki
Nieświeski
Nowogródzki
Słonimski
Stołpecki
Szczuczyński
Wołożyński

WOJEWÓDZTWO POLESKIE.

Brzeski
Drohicki
Kobryński
Kosowski
Koszyrski
Łuniniecki
Piński
Prużański
Stoliński

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE.

Brodnicki
Bydgoski
Bydgoski miejski
Chełmiński
Chojnicki
Gdyński miejski
Grudziądzki
Grudziądzki miejski
Inowrocławski
Inowrocławski miejski
Kartuski
Kościerski
Lipnowski
Lubawski (siedziba starostwa w Nowym Mieście Lubawskim)
Morski (siedziba starostwa w Wejherowie)
Nieszawski (siedziba starostwa w Aleksandrowie Kujawskim)
Rypiński
Sępoleński
Starogardzki
Szubiński
Świecki
Tczewski
Toruński
Toruński miejski
Tucholski
Wąbrzeski
Włocławski
Wyrzyski

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE.

Chodzieski
Czarnkowski
Gnieźnieński
Gnieźnieński miejski
Gostyński
Jarociński
Kaliski
Kępiński
Kolski
Koniński
Kościański
Krotoszyński
Leszczyński
Międzychodzki
Mogileński
Nowotomyski
Obornicki
Ostrowski
Poznański
Poznański miejski
Rawicki
Szamotulski
Śremski
Średzki
Turecki
Wągrowiecki
Wolsztyński
Wrzesiński
Żniński

WOJEWÓDZTWO STANISŁAWOWSKIE.

Doliński
Horodeński
Kałuski
Kołomyjski
Kosowski
Nadwórniański
Rohatyński
Stanisławowski
Stryjski
Śniatyński
Tłumacki
Żydaczowski

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE.

Bielski
Cieszyński
Chorzowski miejski
Frysztacki
Katowicki
Katowicki miejski
Lubliniecki
Pszczyński
Rybnicki
Tarnogórski

WOJEWÓDZTWO TARNOPOLSKIE.

Borszczowski
Brodzki
Brzeżański
Buczacki
Czartkowski
Kamionecki
Kopyczyniecki
Podhajecki
Przemyślański
Radziechowski
Skałacki
Tarnopolski
Trembowelski
Zaleszczycki
Zbaraski
Zborowski
Złoczowski

WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE.

Błoński (siedziba starostwa w Grodzisku Mazow.)
Ciechanowski
Działdowski
Garwoliński
Gostyniński
Grójecki
Łomżyński
Makowski
Miński
Mławski
Ostrołęcki
Ostrowski
Płocki
Płoński
Przasnyski
Pułtuski
Radzymiński
Sierpecki
Sochaczewski
Sokołowski
Warszawski
Węgrowski

WOJEWÓDZTWO WILEŃSKIE.

Brasławski
Dzisnieński (siedziba starostwa w Głębokiem)
Mołodecki
Oszmiański
Postawski
Święciański
Wilejski
Wileński miejski
Wileńsko-trocki

WOJEWÓDZTWO WOŁYŃSKIE.

Dubieński
Horochowski
Kostopolski
Kowelski
Krzemieniecki
Lubomelski
Łucki
Rówieński
Sarneński
Włodzimierski
Zdołbunowski

MIASTO STOŁECZNE WARSZAWA.

Powiaty miejskie:
Śródmiejsko—Warszawski.
Południowo—Warszawski
Północno—Warszawski
Prasko—Warszawski

## *Ruch osobowy*

IZBA NOTARIALNA — POZNAŃ

*Lewicki Stefan,* b. notariusz — mianowany notariuszem grodzkim w Słupcy z siedzibą w Pyzdrach.

IZBA NOTARIALNA — KRAKÓW

*Celewicz Antoni,* sędzia grodzki w stanie spoczynku — mianowany notariuszem w Nowym Targu.

*Czekański Maurycy,* notariusz we Włoszczowej—zmarł.

*Chodkiewicz Edward,* sędzia okręgowy w Kielcach — delegowany do p. o. notariusza we Włoszczowej.

IZBA NOTARIALNA — LUBLIN

*Połoński Zygmunt,* notariusz w Zdołbunowie — zmarł.

*Azarewicz Stefan,* notariusz w Bereźnie — przeniesiony do Zdołbunowa na podanie.

---

P. *Stefan Trętowski,* Notariusz w Miechowie, Członek Rady Notarialnej w Krakowie, odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi — za zasługi na polu pracy społecznej.

*

P. *Walerian Karasiński,* Notariusz w Rykach, odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi — za zasługi na polu pracy społecznej.

---

Magister praw *Zdzisław Przybył,* zamieszkały w Poznaniu, ul. Półwiejska nr. 20 m. 7, złożył do Rady Notarialnej w Poznaniu podanie o wpisanie go na listę aplikantów notarialnych oraz prośbę o wskazanie jemu patrona, u którego mógłby odbyć aplikację notarialną. P. P. Notariusze, którzy pragnęliby przyjąć magistra *Przybyła* na aplikację, zechcą skomunikować się z wymienionym kandydatem wprost lub z Radą Notarialną w Poznaniu.

---

## *OD ADMINISTRACJI*

*P. T. Prenumeratorzy znajdą w niniejszym numerze blankiet przekazu nadawczego na P. K. O., który zechcą wykorzystać do uregulowania zaległości oraz bieżącej przedpłaty za II kwartał r. b.*

*Osoby, które przedpłatę już uiściły, zechcą zachować załączony blankiet do następnej wpłaty (za III kwartał r. b).*



---

## OGŁOSZENIA



---




WYDAWCA: *IZBA NOTARIALNA OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE w osobie Zygmunta Hübnera, Notariusza w Warszawie.*

Drukarnia Braci Drapczyńskich, Warszawa, Piusa Nr 15. 192